Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 148. — ROK XL.

SOBOTA

3 CZERWCA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Debjut nowego premjera

Prezes rady ministrów, p. Jędrzejewicz, skorzystał z zebrania plenarnego klubu B. B., aby wygłosić programowe przemówienie. Bo można mieć różne zastrzeżenia co do tego programu, można go uważać za zbyt skromny i niedostosowany do dzisiejszej chwili osobliwej, gdy pewne rzeczy się walą, a na ich miejsce w wielkim trudzie rodzą się nowe wartości, ale byłoby nie słusznem twierdzić, że przemówienie nowego premjera nie zawierało zupełnie wytycznych, ułatwiających przynajmniej w pewnym stopniu zorjentowanie się w zamiarach rządu.

Co jednak musi uderzać z przemówienia p. Jędrzejewicza, to duża dysproporcja między ową „chwilą osobliwą", której charakterystyce poświęcił tyle słusznych i trafnych uwag, a stosunkiem do niej rządu i jego planów na najbliższą przyszłość. Byłyby one, być może dobre i wystarczające, gdyby czasy obecne były normalne, gdyby życie polityczne, społeczne i gospodarcze rozwijało się spokojnie, bez wstrząsów i nie napotykało raz poraz na trudności, wobec których stają bezradnie najtęższe umysły, a wszelkie, nawet najdalej idące, przewidywania okazują się zawodne w zetknięciu z rzeczywistością. W takich czasach i w tych warunkach ostrożność i oszczędność, jako dwa wskazania zasadnicze, brzmią zbyt skromnie. Są one cenne i wartościowe i należy je stosować, ale nie dorastają do powagi sytuacji.

Pan premjer nie uwzględnił w swem przemówieniu ani tych przemian, jakie dokonywają się wewnątrz społeczeństwa, których objawy, mimo wszystko, nie dadzą się ukryć, ani położenia międzynarodowego Polski, podlegającego, jak wiadomo, różnym bardzo skomplikowanym fluktuacjom, niezawsze dla niej korzystnym. Dla szefa rządu zdają się nie istnieć takie palące zagadnienia, jak zmiana struktury gospodarstw rolnych i wielki problem bezrobocia, którego znaczenia nie osłabi słabiutki, słabszy niż kiedykolwiek poprzednio, ruch budowlany. A już co, naprawdę domagało się większej uwagi, to stosunki międzynarodowe, które na tle walki o pakt czterech wymagają autorytatywnego oświetlenia ze strony czynników rządowych.

Tego wszystkiego nie było w przemówieniu pana premjera Jędrzejewicza. Może to nastąpi później, kiedy prezes rady ministrów stanie wobec „szerszego audytorjum" i będzie mógł mówić „w sposób bardziej oficjalny". Ale — pozwolimy sobie zauważyć — są sytuacje, kiedy nie można zwlekać, kiedy nie wolno milczeć, bo takie milczenie robi złe wrażenie nazewnątrz i wewnątrz kraju. Są sytuacje, kiedy nie tylko trzeba zabrać głos, ale uczynić również wszystko, ażeby głos ten stał się jaknajbardziej przekonywujący. Zrozumiał to Hitler niedawno, zwołując nadzwyczajne posiedzenie parlamentu i uzyskując od niego placet dla swego stanowiska w sprawach polityki zagranicznej. A obecnego kanclerza Niemiec nie można chyba posądzić o zbytnie sympatje dla parlamentaryzmu.

Jedynie w dwóch zagadnieniach wypowiedział się pan premjer jaśniej, ale także, jeżeli chodzi o konstytucję, nie odbiegł od ogólników. Czytając uważnie tę część jego przemówienia, można dojść do wniosku, że „tekst pisany" nowej konstytucji oprze się na obecnem status quo, „Polska bowiem — mówił p. Jędrzejewicz — jest dziś chyba jedynym krajem na świecie, który zagadnienie ustrojowe skutecznie rozwiązuje w zupełnie oryginalny, zupełnie własny sposób". Oryginalność tę widzi premjer w tem, że w Polsce unika się jednocześnie błędów i słabości demokracji parlamentarnej oraz błędów i słabości dyktatury, znaleziony więc został, zdaniem p. Jędrzejewicza, złoty środek, który sharmonizował istniejące różne sprzeczności. Pogląd dosyć niezwykły, który mógłby nasunąć najrozmaitsze zastrzeżenia. Nie czynimy ich tutaj, bo będzie na nie czas wtedy, gdy rząd przyjdzie z gotowym projektem zmiany konstytucji. Na razie ograniczymy się do stwierdzenia pewnych faktów i małej uwagi na ich marginesie. Z przemówienia pana premjera zdaje się wynikać, że uważa sprawę zmiany konstytucji za bardzo pilną, natomiast jest rzeczą wątpliwą, by projekt B. B. stał się podstawą dyskusji konstytucyjnej. Uwaga zaś nasza zmierza do tego, żeby wytworzone zostały tego rodzaju warunki, by w dziele naprawy konstytucji mogły wziąć współudział wszystkie stronnictwa sejmowe, a nie tylko jeden blok, choćby był najliczniejszy. Nie zawsze mechaniczna przewaga może być decydująca zwłaszcza, gdy chodzi o zagadnienia wiel kiej wagi, obliczone nie tylko na dziś, ale na dłuższą nieco metę.

Konkretniej od reformy konstytucji ujął pan premjer następne zagadnienie, którego realizacji się podjął i, wbrew opinji większości społeczeństwa, przeprowadził: zagadnienie wychowania. Pan Jędrzejewicz przywiązuje do niego wielką wagę, gdyż wychodzi z tego założenia, że wprowadzone przez niego ustawy „sięgają niezmiernie głęboko, w samą istotę naszej przyszłości". Tak być powinno, tylko chodzi o to, jaki ich będzie efekt realny. Dotąd sprawdziano żadnego nie mamy, a jeżeli są już jakie skutki, to nie zawsze pokrywają się one z optymizmem pana ministra.

Ale, pomimo tych niedomówień i braków, jakie posiada przemówienie pana premjera, trzeba je uznać za pożyteczne, bo aktualizuje pewne sprawy, a co do innych daje wskazówki, jak mają się kształtować. I jedno i drugie jest bardzo ważne. Może ożywią nieco grzęznącą w marazmie atmosferę polityczną i spowodują dyskusję, tak bardzo potrzebną, gdy wkrótce ma się znaleźć na porządku dziennym doniosła dla państwa sprawa — zmiana konstytucji.

A. D.

ZAGADKOWA ŚMIERĆ POLICJANTA.

Warszawa 2. 6. (Telef. wł.). W dniu dzisiejszym w południe zaalarmowała żona przodownika policji Cioska Pogotowie, podając, że mąż jej postrzelił się ciężko z rewolweru. Kiedy Pogotowie przybyło do mieszkania przy Al. Jerozolimskich 9, stwierdzono, że Ciosek **jest już nieżywy od postrzału w czaszkę.** Żona Cioska twierdzi. że mąż jej popełnił samobójstwo; **istnieją jednak podejrzenia, że jest ona mężobójczynią.**

Tekst paktu czterech jeszcze nie ustalony

Londyn, 2 czerwca. Korespondenci rzymscy dzienników angielskich donoszą o nowem odroczeniu parafowania paktu czterech z powodu niemożności dojścia do porozumienia co do punktów politycznych zasadniczego znaczenia. „Daily Telegraph" pisze, że ostatni francuski projekt zmiany niektórych postanowień, który **uwzględnia żądania Polski i Małej Ententy, jest zdaniem Mussoliniego nie do przyjęcia,** ponieważ **unicestwia wszelką rewizję traktatów pokojowych,** tak w ramach, jak i poza ramami Ligi Narodów. Wobec tego miał Mussolini **zażądać nowej zmiany, umożliwiającej rewizję traktatów w ramach Ligi Narodów.** Także Niemcy czynią trudności. ponieważ na plan pierwszy wysuwają kwestję rewizji i kwestję równouprawnienia, podczas gdy inne państwa domagają się pozostawienia kwestji równouprawnienia Niemiec konferencji rozbrojeniowej.

Z całości artykułu wynika, że Herriot zaleca **podpisanie paktu** jako konieczność dla odprężenia stosunków z Włochami i nieoziębiania przyjaźni z Londynem.

Herriot zmienił pogląd na pakt czterech.

Paryż, 2. 6. (PAT.) Herriot przedstawia w „Ere Nouvelle" swoje zapatrywania na zagadnienie paktu 4. Przytoczywszy opinję Małej Ententy w sprawie paktu autor podkreśla, że rząd francuski zrobił wszystko (?), co należało do niego. Wobec deklaracji Małej Ententy z dnia 31 maja Francja w sprawie zagadnienia rewizji traktatów nie ma już nic więcej do powiedzenia. **Jedynie Polska podtrzymuje swe negatywne stanowisko, co należy wziąć pod uwagę.**

Ważne konferencje w Paryżu.

Genewa 2 czerwca. Delegaci angielscy na konferencję rozbrojeniową, minister lotnictwa lord Londonderry i podsekretarz stanu Eden, oraz delegat angielski Norman Davis, wyjeżdżają dziś do Paryża, celem odbycia z premjerem Daladierem i ministrem spraw zagranicznych Paul Boncourem konferencji w **sprawie rozbrojenia.** Przy tej sposobności mają być również poruszone **kwestje** związane z **paktem czterech.**

Sprawa długów niewyjaśniona.

Waszyngton 2. 6. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu senatu podczas dyskusji nad kwestją długów wojennych senator Tydings oświadczył, **iż nie pojmuje w jaki sposób Anglja, która posiada złota wartości 750.000.000 dolarów może spłacić dług w wysokości 4 miljardów. Ameryka nie chce akceptować wypłaty w postaci towarów.**

Przywódca demokratów **Robinson** oświadczył, iż prezydent Roosevelt zdaje sobie sprawę z trudności istniejących przy spłacie długów jednakże — zaznaczył mówca — wszystko wskazuje **na to, iż prezydent zastosuje się do rezolucji kongresu,** sprzeciwiającej się **anulowaniu długów.** W czasie debaty nie wspominano ani razu o moratorjum.

Chamberlain o programie konferencji gospodarczej.

Londyn 2 czerwca. W toku dzisiejszej dyskusji zagranicznej w związku z przyszłą światową konferencją gospodarczą złożył kanclerz skarbu Neville Chamberlain dłuższe oświadczenie, w którem m. in. oświadczył:

Wojna gospodarcza z niektóremi państwami musi być utrzymana, jak długo państwa te nie naprawią niesprawiedliwości, jakiej się dopuściły wobec Anglji.

Przechodząc do światowej konferencji gospodarczej, Chamberlain oświadczył, że zadaniem jej jest: **kwestja podniesienia poziomu cen, sprawy walutowe i zniesienie lub złagodzenie ograniczeń handlu międzynarodowego.** Rząd angielski ma nadzieję, że pierwszym celem konferencji **będzie podwyżka cen do poziomu zadowalającego.** Drugą ważną sprawą jest **powrót do standardu złota,** gdyż tylko w ten sposób wzrośnie zaufanie. Sądzi on, że dlatego **Angija przywróci u siebie parytet złota, aczkolwiek nie może powiedzieć, kiedy to nastąpi.** Anglja musi się najpierw upewnić, że standard złota nie wywoła tych ujemnych skutków, które skłoniły Anglję do jego porzucenia. Przechodząc do kwestji zniesienia lub złagodzenia ograniczeń handlu międzynarodowego, mówca wskazał, że **wprowadzona w wielu krajach kontrola dewizowa, wpłynęła niekorzystnie na rozwój handlu międzynarodowego.** O usunięciu zaś kontroli dewizowej może być mowa dopiero po usunięciu trudności pożyczkowych i kredytowych na terenie międzynarodowym. Poruszając kwestję taryf celnych, minister oświadczył, że niewielu tylko znalazłoby się w Anglji, którzyby pragnęli nawrotu **do wolnego handlu, który właściwie był tylko wolnym handlem przywozowym.** Jeżeli konferencja nie spełni misji, jaka została jej wyznaczona, to **lepiejby było, gdyby się wogóle nie zbierała.** Zniknęłyby bowiem wszelkie nadzieje, aby współczesne pokolenie doczekało się wybrnięcia z depresji gospodarczej.

Przedstawiciele m. Paryża w Polsce.

Poznań, (PAT.) Dziś o godz. 13.40 przyjechali z Paryża do Poznania pp.: de **Fontenay,** prezes rady miasta **Paryża,** wiceprezes rady **Levee,** sekretarz rady p. **Loliee.** Na dworcu powitali gości: prezydent miasta Ratajski, prezes rady miejskiej Paczkowski, konsul francuski w Poznaniu p. Serre, dyrektor Ropp i inni. Po powitaniu goście odjechali do hotelu Bazar, gdzie zamieszkają na czas pobytu w Poznaniu. Około godz. 15 przedstawiciele rady m. Paryża złożyli oficjalną wizytę w Ratuszu poznańskiemu prezydentowi miasta i prezesowi rady miejskiej.

P. PAPEE W WARSZAWIE.

Warszawa 2. 6. (Telef. wł.). W Warszawie bawi komisarz generalny Rzplitej w Wolnem Mieście Gdańsku, p. **Papee.**

ROSJA SPROWADZA MIĘSO.

Warszawa 2. 6. (Telef. wł.). Do Warszawy przyszło z Moskwy zapytanie o dostawę 500 tonn wołowiny, tyleż wieprzowiny i 300 tonn smalcu. Mają to być transakcje próbne.

Wielki zjazd elektrotechników w Warszawie.

Warszawa 2. 6. (Telef. wł.). W dniu 11 b. m. odbędzie się w Warszawie w gmachu Politechniki zjazd elektrotechników polskich i czechosłowackich. Obrady potrwają trzy dni. Udział w zjeździe zgłosiło **500 Polaków i około 300 elektrotechników z Czechosłowacji.** Zapowiedziano 72 referaty, z których 49 przypada na polskich elektrotechników, 23 na czechosłowackich. W obradach weźmie udział p. Prezydent Rzplitej. Uczestnicy zjazdu wezmą udział w święcie Bożego Ciała w Łowiczu, a następnie wyjadą zobaczyć elektrownie w Gródku na Pomorzu i w Żurze.

DOLLFUSS POLECIAŁ DO RZYMU.

Wiedeń, 2 czerwca. Kanclerz związkowy Dollfuss i minister Schuschnigg odlecieli dziś popołudniu z lotniska Aspern do Rzymu.

O czem piszą inni?..

Spóźniona mocno tęsknota.

„Słowo Polskie“ zdecydowanie odrzuca „poprawiony“ pakt czterech.

„Wbrew wszelkim zapewnieniom — pisze — iż „pakt“ wyzbył się najzupełniej ideologji rewizjonistycznej — ona jest i pozostanie źródłem jego poczęcia i pierwszą podstawową przyczyną włosko-niemieckiego zbliżenia. I zbliżenie to prędzej czy później każe się liczyć z sobą nawet głównym aktorom, a tembardziej komparsom. Mówiąc o tych ostatnich, myślimy o Małej Ententcie. Co ją skusiło, by zmienić swoje pierwotne stanowisko naprawdę nie wiemy. Boimy się, ani jugosłowianie, ani rumuni, ani czesi nie będą swoim dzisiejszym machjawelom wdzięczni za sprzedaż swej w danym wypadku ideologicznej odrębności za jakąś nieznaną bliżej dotychczas — miskę soczewicy. Wielcy się łatwiej jakoś porozumieją, na małych może się skrupić. Jako że dusza paktu 4-ch jest właśnie taka... Wprowadza ona w dzisiejszą sytuację europejską zależność państw mniejszych od poczynań i interesów mocarstw. I na to nie ma rady. A raczej jest jedna tylko: **żeby parlament francuski parafowanej umowy nie ratyfikował**, ujawniając w jaknajszerszej dyskusji jej charakter właściwy i jej możliwe konsekwencje“.

Teraz ku Francji zwraca sie tęsknota kół sanacyjnych. Dlaczegóż jednak wcześniej nie porzuciły one flirtów z Niemcami, Węgrami i Włochami? Dlaczego wcześniej nie pomyślano o zbliżeniu do Francji? Byłoby nam teraz łatwiej sparaliżować niebezpieczeństwa paktu czterech!

Ku „stabilizacji ustrojowej“.

„Czas“ komentując mowę premjera Jędrzejewicza. pisze:

„Premjer Jędrzejewicz wygłosił dziś swą pierwszą polityczną mowę. Spokój, umiar i rozwaga tej mowy jest godne wielkiego narodu. Poczucie odpowiedzialności jaka ciąży dziś na naszej, w przełomowej epoce żyjącej generacji, poczucie umiaru kontrastuje z metodą i taktyką wewnętrzno polityczną naszego zachodniego sąsiada tak właśnie, jak kontrastować powinny. Tem kontrast to psychiczny wyraz różnicy poczucia siły — dziś jeszcze może skromniejszej, ale z każdym rokiem rosnącej — w Polsce i poczucia cofania się u narodu, który widzi wyludniające się swe rodziny. Niemcy burzą to, co zbudował wielki kanclerz i co uratowała z chaosu weimarska republika. Polska buduje powoli swoje państwo. Zapowiedź premjera, że dzieło budowy ram tego państwa, reforma ustroju, dokona się w niedługim czasie jest zapowiedzią, **że wchodzimy w okres stabilizacji ustrojowej** — właśnie wtedy, gdy u naszego zachodniego sąsiada konstytucja przestała istnieć i stała się piłką w ręku Rady Ministrów i kanclerza Adolfa Hitlera“

Czas byłby istotnie najwyższy wyjść ze stanu eksperymentów i ostatecznie dać państwu określone ramy ustrojowe.

Udogodnienia dla żydów.

„Nasz Przegląd“ donosi, że onegdaj delegacja „Komitetu żyd. dla walki z prześladowaniem żydów“ odbyła konferencję w Min. Spraw Wewnętrznych.

„Delegacja — pisze — wskazała, iż niektórzy przebywający obecnie w Polsce uchodźcy otrzymali od konsulatów polskich wizy na odwiedzenie krewnych w Polsce. Obecnie jednak osoby te nie mogą powrócić do Niemiec, starostwa zaś odmawiają udzielenia im politycznego azylu (zezwolenie na pobyt). Przedstawiciele Ministerstwa przyrzekli korzystne załatwienie sprawy i wydanie odpowiednich instrukcyj władzom.

W końcu delegacja poruszyła sprawę udzielania bezpłatnych biletów kolejowych rzemieślnikom żydowskim, obywatelom polskim w Gdańsku, którzy zmuszeni są powrócić do kraju. Delegacja wysunęła tezę, aby reemigranci ci korzystali z tych samych ułatwień co reemigranci — robotnicy. Przedstawiciele M. S. Wewn. zaznaczyli, że ministerstwo odnosi się przychylnie do postulatu, wysuniętego przez delegację żydowską i że sprawa ta będzie przesłana do Ministerstwa Komunikacji dla ostatecznego rozstrzygnięcia.

Przedstawiciele M. S. W. przyrzekli również delegacji wydanie okólnika podległym ministerstwu władzom w sprawie przychylnego traktowania uchodźców z Niemiec“.

„Orzeł“ czechosłowacki.

W dniu dzisiejszym przybywa do Krakowa (stąd i do innych miast Polski) liczna wycieczka czechosłowackiego „Orła“ z Ołomuńca. Witamy ją serdecznie.

W uczestnikach wycieczki witamy **pracowników katolickich na polu sportu i wychowania fizycznego,** wnoszących w te dziedziny życia religijno-moralne pierwiastki (twórcze i idee supremacji ducha nad ciałem. Witamy w nich także **przedstawicieli narodu czechosłowackiego,** którego losy i historja zespalają się w obecnych warunkach z losami naszego narodu i państwa.

Witając ich orłowem pozdrowieniem **„Zdarz Buh“,** wyrażamy przekonanie. że wycieczka miłego nam zespołu. przyczyni się do zbratania naszych słowiańskich narodów ku pożytkowi Czechosłowacji i Polski, ku obronie chrześcijańskiej cywilizacji i pokoju.

Dla informacji zaś naszych czytelników podajemy garść danych z działalności „Orła“.

Redakcja „Głosu Narodu“.

W r. 1926 upłynęło 30 lat, jak w Pradze przy „Jedności towarzystw katolickich“ powstał pierwszy gimnastyczny zespół katolicki. Na Morawach w okresie rozkwitu chrześcijańsko-społecznych związków podjęto nowe próby, a r. 1902, uformowały się pierwsze dwa regularne oddziały gimnastyczne w Lisznie pod Bernem i w Zlinie. To był początek obecnej „orelskiej“ organizacji. W ciągu lat 1907—1909 powstało takich oddziałów około 140, r. 1909 otrzymały nazwę „Orzeł“, a r. 1910 ostateczną organizację. Po wojnie r. 1920 wszystkie oddziały połączyły się w obecnej ogólno-państwowej organizacji pod nazwą „Orzeł Czechosłowacki“. Organizacja przybrała szybki rozwój i wzrost. ukoronowany **wielkim zlotem w Bernie r. 1922**. Liczba członków „Orła“ wynosi 120.000, a liczba związków 1.200. Organizacyj krajowych na Morawach i Śląsku jest 14, w Czechach 4, na Słowaczyźnie 9, na Rusi Podkarpackiej są one jednak w początkach.

Wychowanie oświatowe, moralne w czechosłowackim Orlu postępuje w wyznaczonym kierunku. Kieruje niem Centralny oświatowy związek orelski, który roku 1927 odbył zjazd orelskich oświatowych pracowników w Bratislavie. Działalność oświatowa orelska kierowana jest **w duchu katolickim**. Wielką uwagę zwraca na wychowanie państwowo-obywatelskie i narodowe. „Orzeł“ nie jest związkiem politycznym. Znakomitym przykładem aktywności „Orła“ na tem polu były niedawne oświatowe wyścigi. Na wyszczególnienie zasługują **orelskie wystawy**. Odbywały się r. 1926 w Pilźnie, w Pradze i w Taborze. W 1927 w Kralowym Hradcu, Znojmie, w Opawie i w Tiszniowie; 1928 w Hodoninie i przy ogólno-państwowej wystawie kultury w Bernie.

Wychowanie fizyczne w Orle ożywiło się znacznie przez zaprowadzenie lekkiej atletyki i gimnastyki. Gmachów „Orła“ jest w całej Czechosłowacji przeszło 150; oprócz tego jest przeszło 100 gimnastycznych hal w katolickich i ludowych domach związkowych (przeszło 200 związków używa gimnastycznych sal szkolnych). Boisk jest około 200, **stadjonów 4** (w Ołomuńcu, Bernie, Przerowie i Pestiejowie). Wychowanie fizyczne w „Orle“ prowadzi rada naczelnicka, która składa się z dwóch sekcyj: męskiej i kobiecej. Liczba gimnastycznych szkół centralnych krajowych i wojewódzkich ciągle się powiększa. Również wielki udział bierze **orelskie ćwiczycielstwo** w gimnastycznych kursach państwowych, urządzanych albo w Nymburku, albo w innych miastach Republiki przez ministerstwo zdrowia i fizycznego wychowania. Oprócz gimnastyki na przyrządach prostej i lekkiej atletyki, ćwiczy się także rytmiczny pod kierunkiem doskonałych pracowników-specjalistów (dr. Tatzauer w Pradze, A. Sazavska w Brnie, kompozytor dr. Szetina w Wys. Mytie). Wyścigi odbywają się w „Orle“ w gimnastycznych i atletycznych związkach. Największemi wyścigami były centralne zawody mężczyzn w Ołomuńcu i kobiet w Bernie w sierpniu 1927 (około 300 wyścigowców kobiet i mężczyzn).

Stosunki międzynarodowe Orla są stałe i żywe. „Orzeł“ jest członkiem „Unji Międzynarodowej katol. Związków dla gimnastyki“ z siedzibą w Paryżu, gdzie ma w komitecie dwóch zastępców (II. miejsce prezesa). Czechosłow. „Orzeł“ razem z Jugosłow. orłowską „Zvezą“ dąży w dobie obecnej do reorganizacji Unji Międzynarodowej i głównie chodzi mu o zmianę międzynarodowych wyścigowych regulaminów. **Żywe i bardzo przyjazne stosunki utrzymują się z Polską,** gdzie pracują silne sportowe działy Związków kat. młodzieży. Do Ameryki wysłał czechosłow. „Orzeł“ prof. Jana Madla, który tam przeprowadził reorganizację prac technicznych w „Sokole“ katolickim czeskim“.

Pod znakiem paktu czterech.

MAŁA ENTENTA PRZECIWKO REWIZJONIZMOWI. GŁOSY PRASY CZECHOSLOWAC.

(Korespondencja własna „Głosu Narodu“).

Praga w marcu.

Czechosłowackie gazety żywo komentują urzędowe komunikaty o konferencji Małej Ententy i jej uchwałach. Jedno z najpoczytniejszych pism „Lidove Noviny“ w artykule wstępnym pisze: „Kto zna dobrze politykę Małej Ententy, kto zna jej metody, kto zna rzeczywiste jej cele, **nie mógł oczekiwać innych postanowień.** Wszelkiemi siłami przeciwstawialiśmy się **próbom degradowania nas na państwo trzeciego rzędu,** które posłusznie musi **poddać się dyktatowi mocarstw.** Daliśmy do zrozumienia że jesteśmy gotowi bronić się **wszelkiemi środkami,** nie wahaliśmy się oświadczyć, że kto chciałby nam zabrać garść naszej ziemi, musiałby **przyjść po nią z bronią w ręku.** Mówiliśmy jasno i stanowczo bez dyplomatycznego owijania w bawełnę, aby nikt nie miał żadnych co do tego wątpliwości. Mówiliśmy stanowczo nietylko ustami swych ministrów zagranicznych. Antyrewizjonistyczne manifestacje, jakie odbywały się równocześnie we wszystkich państwach Małej Ententy, dowiodły, że **ich rządy byłyby obalone, gdyby nie stosowały się do woli narodów, wyrażonej jasno i niedwuznacznie.** Opór Małej Ententy i Polski **pogrzebał „hierarchiczne“ dzielenie państw europejskich na państwa pierwszego, drugiego i trzeciego rzędu a zarazem pogrzebał próby, zmierzające do jednostronnej rewizji, rewizji narzuconej, gwałtownej.** I tak tym, którym zależało na ocaleniu przynajmniej podstawowej idei, nie pozostawało nic innego **jak tylko odstąpić od pierwotnego planu i zdążać do zupełnie innej koncepcji porozumienia czterech mocarstw europejskich“**

„Lidove Noviny“ zaznaczają dalej, że z nowych rokowań, które się odbywały pod **nie małym wpływem Małej Ententy,** wychodzi inny projekt paktu, gruntownie zmieniony, tak, że można go uważać za projekt zupełnie nowy. Jak formą tak i treścią **wyklucza on pomysł dyrektorjatu, nie pomniejsza kompetencji Ligi Narodów i nie umożliwia jednostronnej rewizji.** Ważnem jest, że mamy gwarancję, że w żaden sposób nie będzie naruszona obowiązująca zasada, według której wszelkie rokowania i postanowienia **co do któregokolwiek artykułu paktu Ligi Narodów wymagają jednomyślności wszystkich członków Ligi Narodów.** Nadzwyczaj ważnem jest również że Mała Ententa nie zadowoliła się tylko tem, że z nowego tekstu paktu mocarstw usunięto zostało wszystko, w czem właśnie dopatrywała się groźby dla swych interesów, ale **uzyskała też pewne wiążące gwarancje ze strony rządu francuskiego“.**

Organ czechosłowackiej partji narodowo-socjalistycznej „České Slovo“ podkreślając znaczenie praskich obrad Małej Ententy pisze: „Często już mówiono, że węzły łączące państwa Małej Ententy, będą tembardziej się zacieśniały, im **wyraźniejsze będą w Europie dążenia do obalenia wytworzonego po wojnie porządku.** Powiedzieć też można, że wszyscy ci, którzy z którejkolwiek strony zmierzali do takiego celu, zyskali sobie zasługi około budowania Małej Ententy, a zwłaszcza około jej utrwalenia przez pakt organizacyjny, który właśnie został ratyfikowany. Dalej „České Slovo“ zaznacza, że cała walka o pakt czterech była **mierzeniem sił, z którego Mała Ententa wyszła obronną ręką.** W walce tej odparto atak na interesy państw Małej Ententy. Nie mniej jednak „České Slovo“ z pewną rezerwą ocenia pakt czterech również w nowem brzmieniu. **„Pakt czterech, którego podpisanie ogłasza się właśnie w chwili, kiedy przedstawiciele Małej Ententy schodzą się w Pradze—** pisze wspomniany dziennik — **nie budzi w nas entuzjazmu i obecnie, kiedy z niego wykreślono rewizję i kiedy dano gwarancję, że nie będzie można zwrócić go przeciwko nam.** — Współpracy mocarstw, która obecnie jest jego głównym celem, nie da się wymusić, jeżeli wszystkie nawzajem nie są **owiane dobrą wolą.** Jeżeli obserwujemy dziś, jak niezmiernie trudno dojść do porozumienia pomiędzy mocarstwami co do konkretnych kwestyj na konferencji rozbrojeniowej w Genewie; jeżeli obserwujemy z jaką ogłędnością przygotowują się na konferencję gospodarczą, nie możemy wierzyć, że pakt byłby **ową różdżką czarodziejską, któraby odrazu usunęła wszelkie trudności.** Wierzymy, że właśnie zaufanie, rzeczywista dobra wola i poczucie solidarności **oznacza o wiele więcej** i jesteśmy szczęśliwi, że możemy oświadczyć, że wszystkie te uczucia istnieją, trwają i pozostaną pomiędzy państwami i narodami Małej Ententy: że na nich spoczywa związek, który obecnie uzupełniony będzie związkiem gospodarczym. Powiedzieliśmy już i obecnie powtarzamy, że **nowy europejski porządek budowany będzie od małych komórek, jak powstają wszelkie żywe organizmy.** Mała Ententa jest i chce być taką zarodkową komórką i w całej pełni świadoma jest tego, że węzły łączące jej narody mogą się zacieśniać zarówno przez sprzeciwy, jak i poparcie. **W niespokojnej Europie państwa Małej Ententy kroczyć będą zawsze wspólną drogą, w Europie spokojnej pójdą tem radośniej z innemi państwami.**

Również organ socjalnych demokratów „Prawo Lidu“ wierzy, że Mała Ententa przezwycięży wszelkie trudności

C. P.

Niemieccy emigranci w Paryżu

(Korespondecja własna).

Paryż, w maju.

Od czasu upadku rewolucji w r. 1848 nie znano dotąd w Niemczech emigracji na tle politycznem. To też to, co się dzieje od kilku tygodni czyni wrażenie, jakgdyby w Niemczech chciano wynagrodzić sobie ubiegłe dziesiątki lat spokojnych. Sąsiednie państwa, jak Czechosłowacja, Szwajcarja, Holandja, Austrja dały przytułek stosunkowo licznym uciekinierom niemieckim, którym w ojczyźnie ziemia paliła się pod stopami.

Narówni z innemi państwami Francja nie pozostała nieczuła na niedolę wygnańców. Fantastyczna liczba 60.000, a nawet 100.000 uciekinierów redukuje się w rzeczywistości do 5.000 lub 6.000, którzy schronili się we Francji; z tej liczby cztery do pięciu tysięcy przypada na Paryż. Kilkudziesięciu zamożnych obywateli (głównie żydów), z których większa część rekrutuje się z pośród potentatów przemysłu filmowego, przywiozło ze sobą do Paryża spore kapitały w obcych walutach. Ci panowie nie kryją się wcale z tem, że mają pieniądze. To też „biedacy“ ci korzystają w całej pełni z wszelkich atrakcyj i przyjemności, jakich dostarczyć im może Paryż. Pierwszorzędne luksusowe hotele goszczą tych emigrantów, żony ich i córki afiszują się w modnych, bogatych toaletach, wybrylantowane, wyperfumowane w hallu hotelowym. Wszystkie wielkie kawiarnie i drogie restauracje odwiedzane są pilnie przez towarzystwo, któremu nie wydaje się zbyt wygórowaną ceną 1.000 fr. np. za zarezerwowanie stolika w modnym, nocnym lokalu, ani spłókanie kilkuset franków za flaszkę szampana.

Tych uprzywilejowanych emigrantów jest mało, ale widzi się ich często, gdyż nie żałują pieniędzy na pokazywanie się wszędzie tam, gdzie bywa t. zw. Tout-Paris.

Narówni z tymi „nieciekawymi“ ludźmi, jak ich określił pewien Francuz, pozostający w pewnym kontakcie z ową grupą emigrantów, są jeszcze inni, znacznie liczniejsi, których Paryżanie sami określają mianem „interesujących“. Tymi uchodźcami interesują się istotnie pewne koła paryskie.

Na skutek nagłego napływu emigrantów wzrosło bezrobocie w niektórych dzielnicach Paryża. Naprężona sytuacja, jaką wytworzyła się skłoniła ministra spraw wewnętrznych, p. Chautemps, do poruszenia w Senacie palącej kwestji emigracji z Niemiec.

„Obowiązkiem naszym — mówił minister — jest **przyjąć zbiegów politycznych i w miarę możności starać się dostarczyć im środków egzystencji,** tak jednak, **by w żadnym wypadku nie działać na szkodę własnych naszych obywateli“.**

Chwilowo więc zaopiekowały się emigrantami prywatne organizacje. A wobec tego, że **lwia część zbiegów składa się z żydów,** z pomocą pospieszyły przedewszystkiem żydowskie instytucje dobroczynne.

Największy ścisk i tłok panuje przed lokalem komitetu przy ul. Ventimille, gdzie udzielają zasiłki w gotówce. Tu też spotyka się uciekinierów Niemców, przedstawicieli wolnych zawodów, artystów, literatów, którzy starają się za pośrednictwem komitetu otrzymać zajęcie, ustalić podstawy nowego bytu na obcym gruncie.

Jeden z tych emigrantów opowiada o swoich wrażeniach, gdy udało mu się szczęśliwie przekroczyć granicę niemiecką i stanąć na ziemi francuskiej:

„Czułem się tak szczęśliwy, że byłbym się rzucił w objęcia pierwszego napotkanego żołnierza francuskiego. Najsympatyczniejszym kolorem na świecie wydaje mi się w tej chwili bleu-horizon. Czyż armja francuska nie jest bowiem w tej chwili ostatnim i najsilniejszym szańcem, który broni wolności w Europie“?

Tak serdeczne uczucia żywią teraz żydzi w stosunku do Francji.

M. K.

Na ziemiach Rzeczypltej

Rozpoczęcie „Tygodnia P. C. K."

W dniu 1 b. m. rozpoczął się na terenie całej Polski „Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża". W Warszawie odbyło się o godz. 10-ej r. w kościele św. Krzyża uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez biskupa polowego ks. Gawlinę. O godz. 12-ej odbyło się otwarcie wystawy „Zdrowie i Ratownictwo" w Klubie Urzędników Państwowych. Wystawa obejmuje szereg ciekawych eksponatów Czerwonego Krzyża, m. in. punkty sanitarno-odżywcze, kolumny dezynfekcyjno-kąpielowe, kuchnie polowe, łaźnie, namioty, urządzenia sanitarne, apteczki i t. d. Wystawa urozmaicona będzie różnego rodzaju pokazami, prelekcjami, wyświetlaniem filmu, rewją mody i t. d.

Przed zjazdem lekarzy i przyrodników polskich w Poznaniu.

W Poznaniu odbyła się z inicjatywy komitetu organizacyjnego 14-go Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich konferencja prasowa, na której przewodniczący komitetu prof. dr. Karwowski oraz członkowie prezydjum komitetu informowali o pracach przygotowawczych około zjazdu lekarzy polskich, oraz zjazdu lekarzy słowiańskich, który będzie równocześnie obradował w Poznaniu. Zjazdy te odbędą się we wrześniu b. r. Przewidziany jest przyjazd zgórą 6.000 lekarzy i przyrodników z Polski, z krajów słowiańskich, a także w charakterze gości z Francji, Belgji i Rumunji. W związku ze zjazdem odbędzie się szereg uroczystości i imprez, m. in. wielka wystawa p. n. „Zdrowie, przyroda i opieka społeczna". Po zakończeniu obrad odbędzie się szereg wycieczek po Polsce specjalnym pociągiem.

Tragedja bezrobotnego.

W Warszawie rozegrała się straszna tragedja w małem mieszkaniu na przedmieściu, zajmowanem przez 43-letniego robotnika Trecińskiego i jego matkę 74-letnią staruszkę. Treciński od dłuższego czasu pozostawał bez pracy i żył w nędzy. Doprowadzony do rozpaczy, w nocy zamordował swoją matkę, a sam poderżnął sobie gardło brzytwą i powiesił się na sznurze. W godzinach rannych znaleziono zwłoki obojga.

Polska posiada 23 żubry.

W laboratorjum zoologicznem uniwersytetu poznańskiego odbyło się doroczne zebranie polskiego oddziału międzynarodowego towarzystwa ochrony żubra. Na zebraniu tem postanowiono przenieść siedzibę zarządu towarzystwa do Warszawy.

Z wygłoszonych sprawozdań okazuje się, że działalność towarzystwa uchroniła żubry na terenie Polski od całkowitego wyginięcia. Najbardziej krytyczny był okres wojny. Po niej pozostało w Białowieży zaledwie 5 sztuk czystej krwi i 6 mieszańców z bizonami. Trzy buhaje znajdują się w ogrodach zoologicznych w Warszawie i w Poznaniu, 9 szt. znajduje się na wolności w zwierzyńcu pszczyńskim na Śląsku.

Ogółem Polska posiada największą liczbę okazów wymierającego królewskiego zwierza, a mianowicie 23.

KIEPURA BĘDZIE ŚPIEWAŁ NA JASNEJ GÓRZE. Do Warszawy przybył Jan Kiepura. Znany śpiewak zabawi w Polsce około 3 tygodnie. W tym czasie zgodnie ze ślubem, złożonym w czasie choroby przed 2 laty, Kiepura będzie śpiewał na chórze w klasztorze Jasnogórskim.

SKUTKI NIEOSTROŻNOŚCI. Na moście t. zw. Romanowskim w Ostrowcu właściciel lunaparku, Stefan Ramecki, jadąc pociągiem towarowym z Łodzi do Lwowa wraz ze swojemi rzeczami, uderzył głową o przęsło mostu, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu. Przyczyną tragicznego wypadku była własna nieostrożność denata.

NIESNASKI RODZINNE PRZYCZYNĄ SAMOBÓJSTWA. W Kielcach lekarz-dentysta Dawid Bielejnkin po sprzeczce ze swą żoną wyskoczył z okna drugiego piętra na bruk, odnosząc tak ciężkie obrażenia, że po przewiezieniu go do szpitala zmarł. Przyczyną rozpaczliwego czynu były niesnaski rodzinne.

OBLAŁ SIĘ NAFTĄ I PODPALIŁ. Józef Toporowski, zredukowany urzędnik województwa lubelskiego, który przybył do Lwowa w poszukiwaniu pracy, oblał się naftą i podpalił swoje ubranie. Płomienie objęły natychmiast Toporowskiego. Gdy rzucono się na ratunek i płomienie ugaszono, Toporowski już nie żył. Ciało jego w okropny sposób zostało popalone.

STRAJK WŁOSKI W AUTOBUSACH WILEŃSKICH. Kierownictwo towarzystwa miejskich i międzymiastowych autobusów w Wilnie wymówiło pracę całemu personalowi, dążąc do obniżenia zarobków szoferów i konduktorów o 2 procent. W związku z tem odbyło się zebranie pracowników autobusowych, na którem postanowiono proklamować włoski strajk.

Zamach na egipskiego premjera.



Na dworcu w Kairo zagorzały nacjonalista egipski usiłował zastrzelić premjera Sidky Paszę, który wyjeżdżał do Paryża. Policja jednak udaremniła ten zamach.

49 zł. „kary" za nieobecność na posiedzeniach Zgromadzenia Nar.

Kancelarja Sejmu, obliczając diety poselskie za czerwiec, potrąciła z nich po 49 zł. za nieobecność posłów opozycyjnych na dwóch posiedzeniach Zgromadzenia Narodowego. Zastosowano przytem art. 86 regulaminu sejmowego, który mówi, że o ile poseł opuścił dwa lub więcej posiedzeń plenarnych lub komisyjnych z rzędu, potrąca się za każde posiedzenie począwszy od drugiego po 5 proc. diet.

Obecnie diety wynoszą 976 zł. miesięcznie, a 5 proc. daje 48.80 zł. Kancelarja sejmowa zaokrągliła tę sumę do 49 zł. Ogółem potrącono posłom opozycyjnym około 10.000 złotych.

Jeszcze o przemówieniu prof. Rusina w Bochni.

W związku z naszą notatką o uroczystości harcerskiej w Bochni i o przemówieniu prof. Rusina, w liście nadesłanym do redakcji prof. Rusin stwierdza, że zdanie, wypowiedziane przez niego brzmiało następująco: „Odrodzona Polska to nie żaden cud, to nie dar tylko i dzieło Opatrzności Boskiej, to plon obficie przelanej krwi naszych bohaterów, to wysiłek, praca i straszna siła woli całego narodu polskiego".

PIELGRZYMKA DO WILNA POD PROTEKTORATEM KS. BISKUPA ADAMSKIEGO. Wszystkim zainteresowanym podaje Liga Katolicka do wiadomości, że 5-cio dniowa pielgrzymka z Katowic do Wilna, połączona ze zwiedzaniem Warszawy i Wilanowa dojdzie do skutku. Wobec wielkiego zainteresowania jakie wzbudziła ta pielgrzymka, Liga Katolicka postanowiła przedłużyć termin zgłoszeń do dnia 10 czerwca b. r. Wyjazd z Katowic dn. 14 czerwca, powrót 18 czerwca. Koszta wynoszą tylko 29 zł. Noclegi i utrzymanie jest zapewnione. Zgłoszenia i informacji udziela: Liga Katolicka w Katowicach, ul. M. Piłsudskiego 58.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE WYPADKU NA TORZE WYŚCIGOWYM w Warszawie zostało umorzone przez prokuratora. Prokurator stwierdził brak jakichkolwiek cech przestępstwa, traktując karambol na torze, jako nieszczęśliwy wypadek.

SZTEKKER ZREHABILITOWANY. Po tragicznej śmierci niemieckiego atlety Willi Urbacha w czasie turnieju we Lwowie, międzynarodowa federacja zapaśnicza zawiesiła mistrza Polski i świata Teodora Sztekkera, dopatrując się jego winy w śmierci przeciwnika.

Ostatnio odbyło się w Berlinie specjalne posiedzenie Federacji, na którem, po stwierdzeniu, że śmierć Urbacha nastąpiła wskutek wstrząsu nerwowego, jakiego doznał po zwycięstwie Sztekkera, postanowiono przywrócić Sztekkerowi wszystkie prawa i zezwolić mu na udział w walkach.

Z całego świata.

O probostwo w Cierlicku,

Z Cierlicka na Śląsku czeskim piszą nam: — Od chwili, gdy w Cierlicku zginęli tragiczną śmiercią nasi bohaterowie powietrza, ś. p. Wigura i Żwirko, ta nieznaczna miejscowość polska na Śląsku Cieszyńskim w Czechosłowacji, stała się nietylko głośną, ale poniekąd pewnego rodzaju mostem zbliżenia polsko-czeskiego. Bliskie odsłonięcie pomnika ku uczczeniu pamięci bohaterów do pożądanego zbliżenia przyczyni się w znacznej mierze.

W ostatnich tygodniach zaszedł jednak fakt który może popsuć tę piękne zapowiedzi, a jest nim obsadzenie probostwa z Cierlicku przez księdza czeskiego. Dotychczas proboszczem był tam zawsze Polak, nawet za czasów największego ucisku austrjackiego. I najzupełniej słusznie, gdyż to gmina niemal czysto polska (85 proc.), zarządy gmin należących do parafji są w rękach polskich, przy wyborach Polacy uzyskują tam stale wybitną większość.

Nasi rodacy są przekonani, że przysłanie do Cierlicka administratora czeskiego przez Kurję biskupią we Wrocławiu zostanie naprawione, a Cierlicko otrzyma polskiego proboszcza i zniknie niezadowolenie, jakie ogarnęło wszystkich Polaków w Czechosłowacji.

Kanonizacja błog. Bernadety Soubirous.

W d. 31 maja odczytany został dekret stwierdzający cuda przedstawione w sprawie zamierzonej kanonizacji błog. Bernadetty Soubirous. Wobec tego uroczysta kanonizacja tej nowej Świętej ogłoszona zostanie jeszcze w ciągu roku bieżącego. Z racji ogłoszenia dekretu Ojciec Św. wygłosił przemówienie, w którem podnosił pokorę i cnoty Błogosławionej. (KAP.)

Polak w komisji „Pro Russia".

Ojciec św. mianował ks. prałata Stanisława Janasika, audytora Roty Rzymskiej, konsultorem komisji papieskiej „Pro Russia". Ks. prałat Janasik jest pierwszym Polakiem, który wchodzi do komisji „Pro Russia". Jest to nominacja m. in. z tego powodu ważna, że komisji „Pro Russia" podlega obrządek wschodni w naszych województwach kresowych. Obecność ks. prał. Janasika w komisji przyczyni się niewątpliwie do usunięcia nieporozumień, które w Polsce w pewnych kołach zapanowały na tle stosunku państwa do obrządku wschodniego.

763 samoloty komunikacyjne w Europie

Jak wynika z ostatnich obliczeń, komunikacja lotnicza w Europie utrzymywana jest obecnie przez 763 samoloty komunikacyjne. Największą liczbą aparatów pasażerskich rozporządzają francuskie towarzystwa komunikacji lotniczej, posiadające 269 samolotów. Na niemieckie linje lotnicze przypada 177 aparatów, na włoskie — 77, na angielskie — 32. Polskie Linje Lotnicze „Lot" rozporządzają liczbą około 30 płatowców komunikacyjnych.

Mniejsze ilości aparatów pasażerskich posiadają linje lotnicze Belgji, Holandji, Estonji, Szwajcarji, Austrji, Czechosłowacji, Jugosławji, Rumunji, Grecji, Hiszpanji, Szwecji i Danji.

Nowa chmura gazów nad Hamburgiem.

W piątek rano dzielnica Hamburga w okolicy Tantenstrasse została zaalarmowana przejmującym zapachem ulatniającego się gazu, który wydobywał się szczególnie silnie w pobliżu otworów kanałowych. Wydział kanalizacyjny przystąpił niezwłocznie do badania przyczyny. W 50 domach zabroniono używania światła gazowego, a wszystkie ulice w szerokim promieniu zostały gęsto obsadzone policją, która przestrzega, aby nikt nie wszedł do zagrożonej dzielnicy z palącym się papierosem. W mieście krążą pogłoski, że jest to tajemniczy „fosgen", ulatniający się z fabryki gazów.

Pożar sowieckich składów amunicji.

Prasa finlandzka donosi o pożarze, który od dwóch już dni szaleje w twierdzy kronsztadzkiej koło Leningradu, gdzie mieszczą się składy amunicji i arsenały. Unosząca się na przestrzeni kilku kilometrów łuna, widoczna jest z wybrzeża Finlandji. Władze sowieckie uporczywie milczą o pożarze. Wedle pogłosek, krążących w Helsingforsie, pożar ma być dziełem sabotażystów, kontrrewolucjonistów. — W czasie pożaru miało zginąć kilkadziesiąt osób.

Popełnił przestępstwo, by wymusić oskarżenie.

Były gubernator i senator stanu Colorado w Ameryce Połud. Karol S. Thomas, zawiadomił prokuratora, że ma w swym posiadaniu 10 dolarów w złocie, jakie zachował umyślnie i nie wymienia ich w banku, gdyż chce, by go rząd oskarżył i przez to dał mu sposobność do wykazania w sądzie, że rozporządzenie rządu w sprawie oddania złota do skarbu państwa, jest niekonstytucyjne, a temsamem bezprawne. Fakt ten wywołał wielkie zainteresowanie, czy wobec takiego otwartego wezwania rządu, ministerstwo skarbu wystąpi przeciw niemu sądownie i ewentualnie zechce więzić 84-letniego starca, jakim jest Thomas.

Plaga lwów w Afryce.

W roku bieżącym szczególnie daje się we znaki krajowcom w centralnej Afryce oraz w okolicach wschodniego wybrzeża plaga lwów.

Niezwykle napastliwie zachowują się lwy zwłaszcza we wschodniej części Afryki, na terytorjum dawnych kolonij niemieckich. Ostatnio w pobliżu Daressalam lwy pożarły kilkunastu krajowców, którzy, napadnięci niespodziewanie przez większą grupę lwów, nie zdążyli się ukryć. 12 krajowców zostało pożartych w oczach swych najbliższych. W jednym zaś wypadku lwy pożarły żonę i matkę w obecności męża i dzieci, które nietylko nie mogły uratować swej karmicielki, ale ledwo same zdążyły ujść przed niebezpieczeństwem. Krajowcy są narazie bezbronni i bezradni wobec tej strasznej plagi i zażądali pomocy od władz brytyjskich w Daressalam.

OJCIEC ŚW. CELEBRUJE PROCESJĘ BOŻEGO CIAŁA. W dniu Bożego Ciała Ojciec Św. osobiście poprowadzi procesję z Najśw. Sakramentem. Procesja wyjdzie z bazyliki watykańskiej na plac św. Piotra, gdzie Papież udzieli wiernym błogosławieństwa.

FORTYFIKACJA LITWY. W ostatnich dniach na granicy polsko-litewskiej bawiła specjalna komisja techniczno-wojskowa, inżynieryjna litewskiego ministerjum obrony, która zlustrowała szereg miejscowości granicznych, położonych na terenie powiatu Olickiego, Szawelskiego, Wiłkomirskiego i sąsiednich. Zadaniem komisji jest wybranie terenów, nadających się na fortyfikacje, które, według doniesień z Kowna, mają być urządzone nad granicą polską.

ZDERZENIE DWÓCH SAMOLOTÓW W POWIETRZU. W Kalifornji nad przełęczą Cajon koło Riverside zderzyły się i zleciały dwa samoloty. Załoga obu samolotów, złożona z 8 ludzi, poniosła śmierć na miejscu.

WIELKA POWÓDŹ W RUMUNJI. Z powodu nieustających od kilku dni obfitych opadów w całej Rumunji, wiele rzek, a zwłaszcza Dunaj i Seret, wystąpiły z brzegów. Dotychczas ofiarami katastrofy powodziowej padło 8 ludzi. Nad miastem besarabskiem Soroka przeszła silna burza, zalewając ulice i wyrządzając w wielu domach poważne szkody. Kilka domów runęło, a linje kolejowe w wielu miejscach są przerwane.

Moda

Król umarł, niech żyje król!

Nareszcie odetchniemy z ulgą! Minęła śmieszna moda wysokich nietwarzowych kapeluszy bez rond. Chociaż przyjęte jest, że o umarłych mówi się albo dobrze, albo nie mówi się o nich wcale, tym razem pewna jestem, że żadna Pani nie uroni łzy nad świeżą mogiłą. Dość nam napsuły krwi, dość dały się we znaki te dziwolągi. Niema osoby, którąby się mogła pochwalić, że taki kapelusz upiększał ją. Twarze pociągłe stawały się karykaturalnie długie, okrągłe zaś puchły na podobieństwo księżyca w pełni. Coprawda moda ma już to do siebie, że jest niestała i hołduje coraz to nowym bogom.

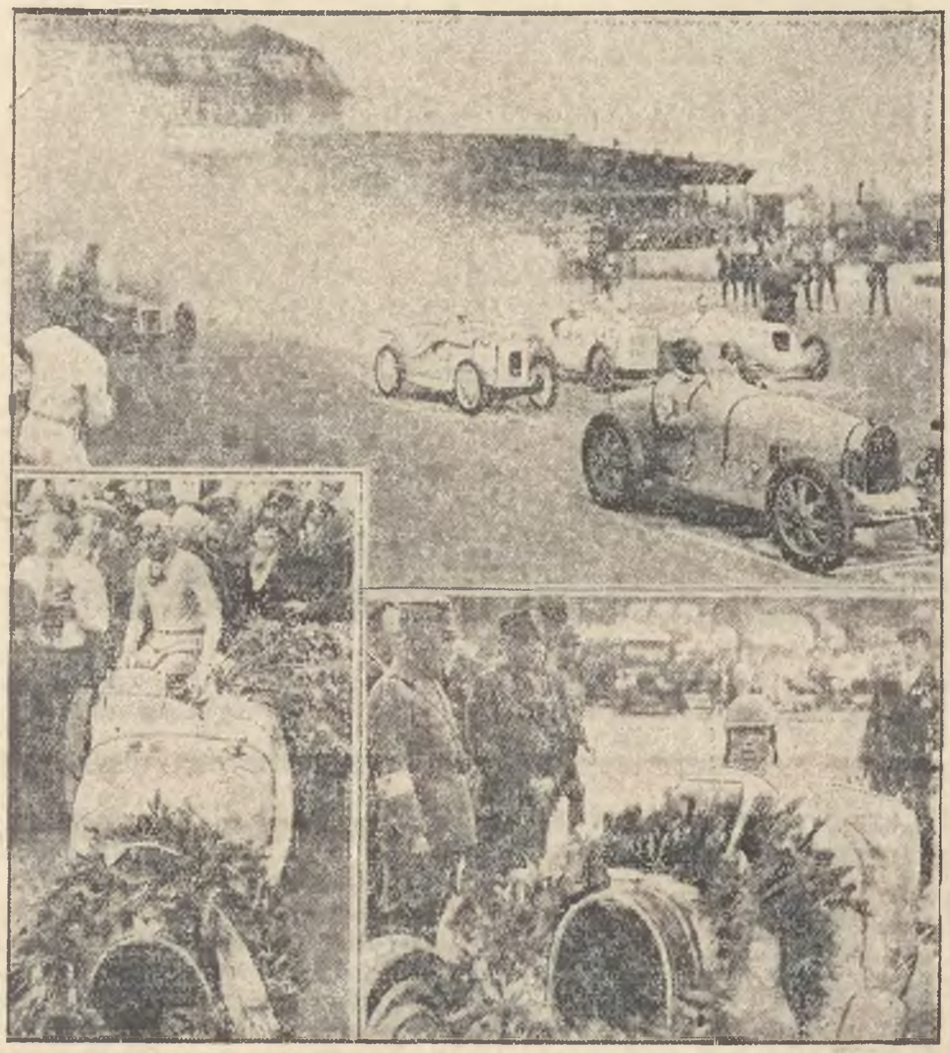
„Król umarł, niech żyje król!" Oto odwieczne hasło mody. Ale w tym wypadku moda ma słuszność — ten ostatni król był naprawdę nieznośny. Tym razem nie Paryż, lecz Ameryka dyktuje modę. Zaczęło się to od Marleny Dietrich, od jej flanelowych spodni i całego garnituru o zupełnie męskim fasonie. Zrazu strój ten przeznaczony był tylko na plażę, ale potem tak się Marlena dobrze w nim poczuła, że za nic w świecie nie chciała się z nim rozstać. Rzecz jasna, że strój taki musiał być uzupełniony męskim kapeluszem.

Modny kapelusz Pani niczem nie różni się od kapelusza jej męża. a jednak wystarczy, że go Pani włoży na głowę, aby stracił cały swój męski charakter. Zwłaszcza, że kapelusz taki przeważnie opasuje się woalką. Nowy kapelusz robi się z filcu gładkiego lub włochatego, przyczem im wyższy jest gatunek filcu, tem piękniej da się kapelusz ułożyć. Rondo spuszcza się dowolnie, jak komu do twarzy, z przodu lub z boku — można też całe rondo opuścić. Do kostjumu i płaszcza nosi się kapelusz o barwie neutralnej, szary lub beige. Do jasnych sukien najodpowiedniejszy jest kapelusz biały.

Do takiego stroju, przeznaczonego na spacer, dobrze jest mieć rękawiczki, pantofle i torbę w tym samym odcieniu, co kapelusz. Wobec tego, że okrycia tegoroczne przeważnie pozbawione są kołnierzy, a futra do okryć nie są specjalnie faworyzowane, dużą rolę w uzupełnieniu całości toalety grać będą różnokolorowe szale i chustki. Tu fantazja i dobry smak będą miały olbrzymie pole do popisu, a sposób, w jaki Pani ułoży swój szal świadczyć będzie o jej elegancji. Do sukienek wzorzystych — a będzie ich wiele — rękawiczki i kapelusz mogą być z tego samego materjału, więc z jedwabiu, piki, muślinu czy toile de soie. Do wieczorowych sukien z organdyny, koronki i tiulu noszone będą fantastycznie wielkie kapelusze — oczywiście z tego samego materjału, co suknie.

Céline.

Wyścigi na torze Avus w Berlinie



przyniosły w wyniku zwycięstwo maszynom Bugattiego, które zdobyły dwa pierwsze miejsca. U góry fragment wyścigów, na dolnem zdjęciu po lewej stronie automobilista Varzi, zwycięsca na Bugattim, po prawej stronie drugi zdobywca drugiej nagrody Veyron z Francji.

Najmniejsza maszyna rotacyjna



Niezwykły model, najmniejszy na świecie, maszyny drukarskiej rotacyjnej został przysłany na wystawę w Chicago przez jedną z firm amerykańskich. Ta lilipucia maszyna drukuje dzienniki z taką samą precyzyjnością i szybkością jak olbrzymie maszyny rotacyjne w drukarniach.

Rzeczy ciekawe

Nowe szwedzkie muzeum historji sztuki

W czasie międzynarodowego kongresu historji sztuki, który odbędzie się od 4 do 7 września b. r. w Sztokholmie, otwarte zostanie nowe szwedzkie muzeum historji sztuki w Pałacu Hallwyl, dawnej rezydencji książąt Hallwyl. Ostatnia z rodu Hallwyl księżna ofiarowała państwu szwedzkiemu pałac rodzinny, przeznaczając go na muzeum, pod warunkiem, iż żaden szczegół urządzenia pałacu nie zostanie zmieniony i będzie on dla potomnych pamiątką typowej rezydencji arystokratycznej z zeszłego stulecia. Księżna Hallwyl zaznaczyła w swej donacji, iż życzy sobie, aby bibljoteka, zbiory dzieł sztuki i różne przedmioty domowego użytku pozostały na tem samem miejscu, w jakiem znajdowały się za życia jej rodziny. Nawet sprzęty kuchenne, butelki wina w piwnicy, liberja służby i uprząż, mają pozostać na swych dawnych miejscach.

Pałac Hallwyl zawiera bogate zbiory sztuki, książek i cennych mebli, a między innemi rzadką kolekcję europejskiej i orjentalnej broni, porcelany, dywanów, oraz chińskich rzeźb z bronzu z przed około 2000 lat.

Wystawa światowa w Chicago.

Engineering News Record z 2. III. poświęcony jest — jak o tem czytamy w „Przyrodzie i Technice" — omówieniu wystawy światowej w Chicago, która trwać będzie od 1 czerwca do 1 października b. r. Zorganizowana została w związku ze stuleciem miasta pod hasłem: Wiek Postępu — „A Century of Progress". Teren wystawy stanowi pas ziemi 3-milowej długości między dzielnicą handlową a jeziorem Michigan oraz duża wyspa, połączona z lądem trzema mostami. Wystawa ma zobrazować rozwój we wszystkich dziedzinach techniki i wiedzy i przedstawi raczej sposoby produkcji, aniżeli same produkty. Rozmiary budynków są iście amerykańskie. **Pałac wiedzy obejmuje przestrzeń, zdolną pomieścić 80.000 ludzi.** Przewidziana jest liczba 50 miljonów zwiedzających. Architektura budowli, o ile to można osądzić na podstawie zdjęć, niezupełnie zadowala europejskie upodobania, nie ulega jednak wątpliwości, że np. potężne wieże, oświetlone pionowemi pasami neonowemi, wywierać będą wrażenie. Koszta budowy pokryte zostały zapomocą emisji akcyj; preliminowane dochody znacznie przekraczają wydatki. Wedle opinji organizatorów kryzys gospodarczy odbił się raczej korzystnie: wskutek silnej konkurencji wystawa jest mocno obesłana, a koszta budowy są niższe od normalnych.

—o—

ODNALEZIENIE OBRAZU GUIDO RENI NA STACJI KOLEI PODZIEMNEJ. Wywiadowcy londyńskiego Scottland Yardu odnaleźli przed kilku dniami w umywalni jednej ze stacyj londyńskiej kolei podziemnej skradziony z galerji w Waldrons obraz Guido Reni. Obraz ten, który skradziony został na początku maja r. b., przedstawia Marję Magdalenę. Wartość jego oceniana jest na przeszło 1.000 funtów sterl. Odnaleziony obraz zawinięty był w papier i znacznie uszkodzony, jest jednak nadzieja odrestaurowania go.

W 50 godzinach na księżyc.

Wśród niezliczonych projektów budowy rakiet dla komunikacji międzyplanetarnej, zasługują na specjalną uwagę prace inżyniera, astronoma i lotnika francuskiego **Esnault-Peltiere,** wyróżniających się bądź co bądź pewnym realizmem. Peltiere wygłosił w ostatnim czasie w największej sali koncertowej Londynu Albert Hall przed licznie zgromadzoną publicznością bardzo interesujący wykład o swych pracach w tej dziedzinie. Na wstępie prelegent **zademonstrował szereg zdjęć księżycowych, sporządzony przy pomocy olbrzymiego teleskopu.** Nawiązawszy do znanej powieści autora francuskiego Jules Verne, której bohater w pocisku armatnim leci na księżyc, Peltiere zaznaczył, że żaden pocisk armatni nie posiada tej siły, by przezwyciężyć siłę przyciągania ziemi. Do tego **potrzeba rakiety, któraby rozwinęła szybkość początkową 11.180 m. na sekundę.** Gdy uda się osiągnąć tę szybkość, pocisk rakietowy wzniesie się w dwunastu i pół minutach do wysokości granicy przyciągania. Od tego punktu rakieta pędzić będzie już własnym impetem bez nakładu środków wybuchowych. **Lot ten trwać będzie jeszcze 48 godzin i 30 minut.** Teraz dopiero rozpoczynają się najpoważniejsze trudności. Pasażerowie księżycowi znajdują się już tylko o 250 klm. od księżyca. Czas największy pomyśleć o lądowaniu. Zdaniem wynalazcy francuskiego, kierowca rakiety musi się teraz odwrócić plecami do kierunku lotu i wstrzymać pęd, ażeby pocisk zwolnił szybkość. Uderzenie rakiety o powierzchnię księżyca dzięki temu będzie tak łagodne, że pasażerowie odniosą wrażenie, jakoby zatrzymali się na stacji w wygodnym wagonie pulmanowskim. Nie potrzeba będzie ani spadochronu, ani specjalnych urządzeń do lądowania.

Powrót na ziemię atoli nie będzie taki prosty i bezpieczny jak lot na księżyc. Z chwilą, gdy rakieta zbliży się do ziemi na odległość 3.200 klm., rozpoczynają działać hamulce. W pogotowiu musi być odpowiedni spadochron, który zacznie funkcjonować co najmniej na wysokości 10 kilometrów.

Sport.

Osłabienie reprezentacji Belgji.

Rozeszły się pogłoski, że reprezentacja piłkarska Belgji, która rozegra dwa spotkania jedno 4 bm. z reprezentacją Polski w Warszawie, drugie 5 b. m. w Krakowie z reprezentacją Krakowa, **przybędzie bez dwóch najlepszych graczy** napastnika **Voorhoop'a** i środkowego pomocnika **Hellemans'a.**

Po niefortunnych występach Wisły w Belgji i Francji Belgowie zapewne nie przejmują się zbytnio temi spotkaniami, możliwe więc, że przyślą osłabioną drużynę, co w konsekwencji pociągnie za sobą u wybrednej publiczności zmniejszenie zainteresowania temi zawodami tak w Warszawie jak i w Krakowie.

Przed międzynarodowym kongresem olimpijskim.

W dniach 7—11 czerwca odbędzie się w Wiedniu międzynarodowy kongres olimpijski, w którym wezmą udział przedstawiciele 44 państw.

Przedtem, w dniach 5 i 6 b. m. odbędą się narady wstępne. W sprawie tej dziennik „Neue Freie Presse" donosi:

Do niedawna Międzynarodowy Komitet Olimpijski stał na stanowisku, że igrzyska olimpijskie zapowiedziane na rok 1936, odbyć się mają w Berlinie. Obecnie jednak sytuacja uległa zasadniczej zmianie. **Rząd Rzeszy Niemieckiej odebrał organizację igrzysk Niemieckiemu Komitetowi Olimpijskiemu i poruczył ją niemieckiemu komisarzowi rządowemu.** Przeciwko temu krokowi rządu niemieckiego zaprotestował **prezes Międz. Kom. Olimp., r. Biallet-Latour,** oświadczając, że **igrzyska olimpijskie mogą być przeprowadzane tylko przez narodowe komitety olimpijskie. Rząd niemiecki na protest ten nie udzielił jeszcze odpowiedzi.** Sprawa ta poruszona będzie na kongresie wiedeńskim.

CZY NAWROT BEDZIE GRAL PRZECIW BELGOM.

W związku z notatkami, jakie ostatnio ukazały się w prasie, atakującemi kapitana PZPN za wstawienie Nawrota do reprezentacji Polski przeciwko Belgom, zarząd PZPN'u komunikuje, że do tej chwili nie otrzymał od zarządu Legji **zawiadomienia o dyskwalifikacji** swoich graczy, wobec czego nie miał żadnych podstaw do nieuwzględniania Nawrota przy ustawianiu składu.

To jednak nie przesądza faktu, że gdy PZPN otrzyma wyczerpujące materjały w tej sprawie, może po rozpatrzeniu sprawy zrezygnować z Nawrota w meczu Polska—Belgja.

POLITYKA W SPORCIE.

Planowane na dzień 25 b. m. we Frankfurcie nad Menem spotkanie piłkarskie **Austrja—Niemcy** nie dojdzie do skutku, ze względu na zawikłane **w tej chwili stosunki polityczne obu krajów.**

600-tna rocznica koronacji Kazimierza.

BĘDZIE UROCZYŚCIE OBCHODZONA 11 B. M. W KRAKOWIE.

W pierwszą niedzielę po Zielonych Świątkach będzie Kraków święcił 600-tną rocznicę koronacji króla Kazimierza Wielkiego. Program uroczystości przewiduje imponujący pochód, który ruszy na Wawel. W pochodzie wezmą udział trębacze 8 p. ułanów na koniach, banderja Krakusów, młodzież szkolna, harcerze, akademicy, wojsko, organizacje społeczne i chrześcijańskie, „Sokół", sądownictwo i palestra w togach, duchowieństwo świeckie i zakonne, władze krak. uczelni wyższych, przedstawiciele władz państwowych i wojskowości, Rada miejska in corpore, Magistrat, Cechy itd.

W katedrze wawelskiej uroczyste nabożeństwo odprawi Ks. Metropolita Sapieha, następnie na dziedzińcu arkadowym zamku odbędzie się uroczystość ku czci króla Kazimierza W., na którą złożą się śpiewy chórów, przemówienie i hymn narodowy.

—§—



Co słychać w Krakowie.

Sobota 3: św. Klotyldy, Klaudjusza,
Niedziela 4: Zesłanie Ducha Św.
Niedziela 4: wschód słońca o godz. 3.41, zachód o godz. 20.16.

POSŁOWIE I SENATOROWIE JUGOSŁOWIAŃSCY ODWIEDZĄ KRAKÓW. Dnia 9 czerwca wieczorem zawita do Krakowa wycieczka posłów i senatorów jugosłowiańskich pod przewodnictwem obu marszałków.

OBRONA MUZYKI POLSKIEJ. Zawiązany ostatnio w Warszawie Obywatelski Komitet obrony muzyki polskiej wydał odezwę, w której wskazuje na poważny import niemieckiej muzyki rozrywkowej. Równolegle z zalewem niemieckich wydawnictw nut i niemieckich płyt postępuje eksploatacja t. zw. praw autorskich. Nie wiedzą, że za każdą płytę gramofonową z muzyką niemiecką, za każdy „szlagier" niemiecki, wykonywany w teatrze, w kinie, przez radjo, na dancingu, czy w restauracji, parę groszy otrzymuje odnośna wydawnicza firma niemiecka. **Z tych groszy tworzą się miljony.** Za samą eksploatację opłat autorskich z płyt gramofonowych, towarzystwa niemieckie wyciągają około 360.000 zł. rocznie; z operetek, kin i z radja t. zw. tantjemy dają rocznie około 500.000 zł. w ręce ludzi wrogich naszemu społeczeństwu; tak, że ogółem około miljona rocznie sięgają dochody Niemców z Polski w tej dziedzinie.

W związku z powyższym stanem rzeczy Komitet wzywa do zaniechania kupowania nut i płyt gramofonowych niemieckich, oraz zaprzestania publicznego wykonywania utworów niemieckiej muzyki rozrywkowej.

ZJAZD DO LWOWA Z OKAZJI XIII. TARGÓW WSCHODNICH. Dyrekcje Kolejowe przy współpracy P. B. P. „Orbis" i Wagons-Lits Cook organizują **liczne pociągi popularne** względnie wycieczki grupowe przy zastosowaniu najwyższych zniżek przejazdowych, dochodzących do **70 proc. normalnej ceny** z okazji XIII. Targów Wschodnich w czasie między 3 a 18 czerwca br. W szczególności w dniach 4 i 5 czerwca przybędą do Lwowa pociągi popularne ze Stanisławowa, Przemyśla i Drohobycza, w dniach 10 i 11 czerwca pociągi popularne z Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Stanisławowa, Drohobycza, Stryja, Tarnopola i Złoczowa, oraz dalekobieżne z Warszawy, Łodzi, Poznania, Katowic, **Krakowa**, Kielc, Radomia, i Lublina.

ODWOŁANIE POCIĄGU POPULARNEGO KRAKÓW — GDYNIA. Z powodu słabej frekwencji podróżnych pociąg popularny Kraków-Gdynia, który miał odjechać 3 bm. o godz. 12.30 **zostaje odwołany.** Zwrot pieniędzy za zakupione bilety jazdy nastąpi w odnośnych biurach podróży, gdzie bilety zostały zakupione.

NA RZECZ PAŃSTW. FUNDUSZU DROGOWEGO. Z dniem 31 maja straciły ważność wydane przez Magistrat krak. **tymczasowe zaświadczenia opłat na rzecz Państw. Funduszu Drogowego** dla posiadaczy pojazdów mechanicznych zarejestrowanych w Krakowie. Magistrat wzywa posiadaczy takich zaświadczeń, jak również tych, którzy się dotąd nie zgłosili po nie, by w najbliższych dniach przynieśli ze sobą do Wydziału III. Magistratu o godz. 12-tej zaświadczenia, nakazy płatnicze dotyczące opłat oraz czeki, któremi uiścili należne opłaty na P. F. D., a to by odebrać **karty kontroli opłat,** przepisane rozporządzeniem ministerstwa.

PROLONGATA KART ROWEROWYCH. Pomimo upływu dwumiesięcznego czasokresu dla prolongaty ważności kart rowerowych na rok 1933, większość posiadaczy rowerów dotychczas **nie przedłużyła ważności kart rowerowych.** Wobec tego Magistrat zawiadamia interesowanych, że termin prolongaty kończy się **ostatecznie** z dniem 30 czerwca 1933 i dalej przedłużony nie będzie. Opłata od prolongaty wynosi 5.50 zł., a przy nowej rejestracji roweru wraz z tabliczką 7 zł. Winni niestosowania się ulegną surowym karom w drodze administracyjno-karnej i nie będą dopuszczeni do jazdy rowerami po ulicach miasta. — Od siebie dodajemy, że **wygórowane opłaty** za prawo jazdy na rowerze są **wielkim ciężarem** dla rzeszy właścicieli rowerów. Rower jest popularnym środkiem lokomocji **robotników**, spieszących do pracy, uczni, jadących do szkoły — wogóle warstwy **niezamożnej.** Opłaty za prawo jazdy powinnyby być zupełnie zniesione.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: mleko niezbierane litr 20—22 gr; śmietana 1—1.20 zł; śmietanka 50—60 gr; śmietanka kremowa 1.20—1.40 zł; ser zwyczajny kg. 60—80 gr; masło deserowe 3.20—3.40 zł; zwyczajne 2.80—3 zł; jaja świeże sztuka 6—7 gr; ziemniaki kg. 7—8 gr; buraki ćwikłowe stare 25—30 gr; nowe wiązka 55—65 gr; marchew stara 40—45 gr; nowa wiązka 35—45 gr; cebula stara 25—30 gr; nowa wiązka 10—15 gr; pietruszka stara 20—25 gr; seler 35—38 gr; włoszczyzna 25—30 gr; jabłka krajowe 1.40—2 zł; czereśnie 3—3.20 zł; kury sztuka 2.50—5 zł; kurczęta para 2.50—5 zł; kaczka sztuka 2.50—3.50 zł; gęś 2.50—4.50 zł; indyk 12—18 zł; indyczka 6—10 zł; perlica 3—4 zł; karp żywy kg. 2.80—3 zł; szczupak 5 zł; lin 2.20—2.50 zł; wiślane drobne i średnie 1.50—1.80 zł.

OZNACZANIE TOWARÓW WYWOŻONYCH DO FRANCJI. Zainteresowani w eksporcie do Francji, mogą przeglądać w Izbie przemysłowo-handlowej w Krakowie (Długa 1 I. p.) w godzinach urzędowych, szczegółowe postanowienia dekretu rządu francuskiego, zarządzającego **znakowanie szeregu artykułów zagranicznych** przy przywozie do Francji.

ŚMIERTELNY WYPADEK ZACZADZENIA. W nocy z 1 na 2 b. m. między godz. 20 a 4-tą, Czesław Chrapek, lat 28, murarz, uległ śmiertelnemu wypadkowi zaczadzenia czadem węglowym w odlewni metali Franc. Radwańskiego przy ul. Mazowieckiej 18. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że zaczadzenie nastąpiło **wskutek wadliwej budowy suszarni,** w której dnia 1 b. m. po raz pierwszy zapalono, a Chrapek pozostał przy paleniu w piecu i niezawodnie zasnął. Nazajutrz o godz. 4-tej właściciel Radwański zastał Chrapka leżącego na podłodze. Lekarz Pogotowia ratunkowego stwierdził śmierć. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

SAMOBÓJSTWO ARCHITEKTA KRAKOWSKIEGO. Wczoraj w nocy zastrzelił się architekt krakowski Michał **Dąbrowski,** lat 45, zamieszkały przy ul. gen. Chłopickiego 10. Wezwany lekarz miejski stwierdził śmierć. Denat cierpiał od dłuższego czasu na rozstrój nerwowy; ostatnio popadł w kłopoty pieniężne.

ZUCHWAŁY NAPAD RABUNKOWY W ŁOBZOWIE. Mieszkająca przy ul. Kazimierza W. w dzielnicy Łobzów Bronisława **Okarmus** — zgłosiła na policji, że 1 b. m. koło godz. 21.30, w chwili, gdy była w spiżarni, **weszło do jej mieszkania 3 osobników,** z których jeden pchnął ją w piersi. Gdy przerażona usiadła na krześle, zakrył jej ręką oczy, a drudzy osobnicy z niezamkniętej szafy skradli 380 złotych w bilonie i część garderoby męskiej, damskiej i dziecinnej, poczem wszyscy zbiegli z mieszkania. Wówczas Okarmusowa poczęła krzyczeć, a sprawcy porzuciwszy garderobę skradzioną, zbiegli. Prowadzone natychmiastowe dochodzenia przez III. Komisarjat i Wydział Śledczy, trwają w dalszym ciągu.

—o—

KURS WAKACYJNY DLA DYRYGENTÓW CHÓRALNYCH. Związek Chórów kościelnych organizuje w okresie wakacyjnym 4-tygodniowy kurs dla kierowników chórów. W programie muzyka kościelna i świecka. Wykładowcy: Dyr. Bol. Wallek-Walewski, prof. K. Garbusiński i prof. Wład. Wargowski. Inauguracja kursu 4 lipca br. Bliższych informacyj udziela Sekretarjat Związku, Kraków, Straszewskiego 18.

WALNE ZGROMADZENIE TOW. ORATORYJNEGO odbędzie się w niedzielę 11 bm. o godz. 10 w lokalu Towarzystwa przy ul. Straszewskiego 18. II. p. of.

—o—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Pan Jowialski" (gość wystąpi Ludwik Solski).

Niedziela popoł.: „Skąpiec" (Gość. wystąpi L. Solski).

Niedziela wiecz.: „Pan Jowialski" (Gość. wystąpi L. Solski).

Poniedziałek po południu: „Straszny dwór".

Poniedziałek wieczór: „Don Karlos" (gość wystąpi L. Solski).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Królowa niewolników (Marja Corda)

WANDA: Naucz mnie kochać (Roman Novarro).

APOLLO: „6 godzin życia".

SZTUKA: Maleńka z Monparnasse.

UCIECHA: Pośrednik miłości (Buster Keaton).

PROMIEŃ: Sekretarka osobista (Mery Glory) i Neapol śpiewające miasto (Jan Kiepura).

ADRIA: Kobiety bez przyszłości (Jean Crafword).

ATLANTIC: Samotny Orzeł (George O' Brien) i Kawiarenka (M. Chevalier).

SŁOŃCE: C. K. Komenda serc. Komedja muzyczna.

KINO „BAGATELA": „Noc w Grand-Hotelu" i „Prawo miłości".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA na czas od 2 do 4 b. m. Film p. t. „Narzeczona z urojenia", w roli głównej Norma Shearer.

KINO MUZEUM wyświetla w sobotę, niedzielę, poniedziałek i wtorek dwa filmy: „Ludzie morza" (George Bancroft) i „Harold trzymaj się".

—o—

Z TEATRU „BAGATELA". W niedzielę 4-go bm. odbędzie się w teatrze „Bagatela" o godz. 11-tej Poranek Baletowy w wykonaniu dziecięcego zespołu Aniuty Wery Wachsmanówny, połączony z popisem klasy rytmiki Szkoły Muzycznej. Na program złożą się ćwiczenia umuzykalniające, gimnastyka rytmiczna, orkiestra dziecięca oraz tańce baletowe, klasyczne i akrobatyczne. Całość programu zapowiada się bardzo interesująco. — Cały dochód przeznaczony na cele społeczne.

—o—

Wpisy do Państw. Pedagogjum w Krakowie

na rok szkolny 1933/34.

Państwowe Pedagogjum ma na celu kształcenie abiturjentów (tek) na nauczycieli szkół powszechnych. Studja trwają dwa lata, poczem odbywa się egzamin dyplomowy. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Dyrekcja Państw. Pedagogjum w Krakowie (ul. Szujskiego 2) od 1 do 3 czerwca. Do podania o przyjęcie należy dołączyć (na rok I-szy): 1) **świadectwo dojrzałości państwowej** lub posiadającej prawa szkół państwowych szkoły średniej ogólno-kształcącej, 2) świadectwo z **przydatności fizycznej do zawodu nauczycielskiego,** stwierdzonej przez lekarza szkolnego (badania przeprowadzi lekarz Państw. Pedagogjum), 3) **metrykę i życiorys własny,** 4) oświadczenie pisemne, **jaki przedmiot studjów specjalnych obiera sobie kandydat.** (Obecnie będą dwie grupy: polonistyka z historją i matematyka z fizyką), 5) **świadectwo moralności** wydane przez państwowe władze I. instancji, o ile istnieje dłuższa niż półroczna przerwa w studjach przed zgłoszeniem się do Pedagogjum.

Z początkiem lipca roześle Dyrekcja Pedagogjum urzędowe zawiadomienie o terminie egzaminu konkursowego i wpisach, które odbędą się po ferjach, względnie odpowiedź odmowną. Pierwszeństwo w przyjęciu przysługuje kandydatom (tkom) z lepszemi kwalifikacjami, ważnemi dla pracy w szkolnictwie, jak wykształcenie muzyczne, rysunkowo techniczne, sprawność w dziedzinie gier i sportów. Program studjów 2-letnich w Pedagogjum obejmuje: a) przedmioty podstawowe, t. j. filozofja, socjologja, biologja wychowawcza, b) przedmioty pedagogiczne, t. j. psychologja pedagogiczna, pedagogika i dydaktyka ogólna, historja wychowania, praktyka zawodowa wraz z metodyką nauczania elementarnego, c) przedmiot wybrany jako studjum specjalne, np. polonistyka z historją, lub matematyka z fizyką. Dyplom Państw. Pedagogjum przyznaje absolwentom oprócz kwalifikacyj zawodowych do nauczania, także kwalifikacje dodatkowe, zgodnie z rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 6-go marca 1928 r.

—o—

HOŁD KRAKOWA DLA LUDWIKA SOLSKIEGO.

W dniu dzisiejszym na przedstawieniu wieczornem teatr krakowski święcić będzie uroczystość hołdu m. Krakowa dla wielkiego aktora polskiego Ludwika Solskiego, w uznaniu jego wieloletniej niespożytej pracy dla sztuki polskiej, **w 58-mą rocznicę pracy aktorskiej,** z których **25 lat na scenie krakowskiej.** Uroczystość ta jednocześnie wiąże się **z 30-leciem pierwszego występu** genjalnego artysty Ludwika Solskiego z dzisiejszem przedstawieniem komedji Al. Fredry „Pan Jowialski", w której mistrz sceny polskiej odtworzy mistrzowską kreację roli tytułowej. Komedja Fredry „Pan Jowialski" znalazła opracowanie sceniczne pod osobistem kierownictwem Ludwika Solskiego, w reżyserji St. Turskiego, w obsadzie ról pp.: Daszyńska, Kosmowska, Zalewska, Burnatowicz, Kondrat, Leliwa, Staszewski i Woźnik. W czasie przedstawienia, **po akcie II-gim odbędzie się złożenie hołdu Wielkiemu Artyście.** W imieniu Prez. m. Krakowa i Komisji Teatralnej przemówi Prezes Prof. Dr. Józef **Flach,** nadto w imieniu sfer literackich, artystycznych i prasy przemówią Dyr. Juljusz **Osterwa,** reż. **J. Karbowski, Dr. T. Kudliński,** dyr. **A. Schroeder,** dyr. **J. Jah-Śmiechowski** i inni. — Uroczystość złożenia hołdu będzie transmitowana przez Polskie Radjo. Reportaż będzie prowadził speaker Polskiego Radja, Alfred Woycicki.

NIEMA POŁĄCZENIA KOLEJOWEGO.

W ostatniej chwili otrzymaliśmy od naszych Czytelników taki apel do krakowskiej Dyrekcji Kolejowej:

„Mieszkańcy Spytkowic ad Zator i całej okolicy, zwracają się do Dyrekcji Kolejowej w Krakowie z następującą prośbą: Pociąg Nr. 1033 wychodzący z Krakowa o godz. 13.40, przybywa do Spytkowic ad Zator o godz. 15.13, skąd odjeżdża do Oświęcimia o godz. 15.15 i przyjeżdża do Oświęcimia na godz. 15.47. Dawniej rozkład jazdy był tak ułożony, że w Oświęcimiu było zaraz połączenie do Dziedzic, obecnie połączenia tego niema, pociąg bowiem Nr. 21, wyjeżdżający z Krakowa do Dziedzic o godz. 14.00, przyjeżdża do Oświęcimia na godz. 15.37 i odjeżdża o godz. 15.40, a więc o 7 minut przed przybyciem pociągu ze Spytkowic. Czyby temu nie dało się zaradzić przez wcześniejszy odjazd pociągu Nr. 1033, jak to było dawniej, kiedy odjeżdżał z Krakowa o godz. 13.25. Ewentualnie te 7 minut tak rozłożyć, aby w Oświęcimiu było połączenie do Dziedzic? Bardzo boleśnie, zwłaszcza w dzisiejszych czasach kryzysu, odczuwają to kupcy i przemysłowcy, zmuszeni jeździć ze Spytkowic, Zatora i okolicy do Dziedzic. W Oświęcimiu bowiem muszą czekać na połączenie pełne **trzy godziny** aż do godz. 18.45, t. j. do pociągu cieszyńskiego. Zwracamy się z prośbą o zarządzenie w tym wypadku jakiejś zmiany, która i tak kłopotu wielkiego nie przysporzy, a kolei da większe zyski".

Obywatele ze Spytkowic, Zatora i okolicy.

Żyrafa. W Zoo. — Mamo, jeśli żyrafa przeziębi sobie nogi, kiedy dostanie zapalenia

Życie gospodarcze.

„Funduszomanja“.

Donosiliśmy już o nieporozumieniach, jakie w sferach rządowych wynikły na tle projektowanego utworzenia Rolniczego Funduszu Interwencyjnego. Według tych doniesień sprzeciwił się projektowi temu komitet ekonomiczny ministrów, nie chcąc pomnażać liczby samodzielnych funduszów administracyjnych, których nadmierna ilość wprowadza zamieszanie w gospodarkę finansową państwa. Jak ostatnio donosi „Gazeta Handlowa“ stanowiska ministerstwa rolnictwa oraz przemysłu i handlu zostały jednak w tej sprawie uzgodnione a jedynie pewne zastrzeżenia podnoszą sfery kupieckie, obawiające się zetatyzowania w pierwszym rzędzie zbóż. Celem funduszu ma być bowiem interwencja w zakresie utrzymania poziomu cen rolniczych, i to wprowadzona wszelkiemi sposobami, tj. w formie premjowania wywozu rolniczego, zakupów interwencyjnych itd., przyczem od uznania kierownictwa Funduszu będzie zależeć, czy w danym okresie czasu będzie się interwenjować w zakresie utrzymania cen żyta czy bekonów, grochu czy baraniny, czy też kapusty. Dla prowadzenia tej akcji interwencyjnej „Fundusz ma otrzymać 100 milj. zł. na najbliższy rok gospodarczy, uzyskane w połowie z dotychczasowych wpływów ze zwrotów ceł i sum przeznaczonych na Państw. Zakłady Zbożowe, drugiej połowy dostarczyłyby nowe podatki: podwyższony podatek obrotowy i podwyższony podatek gruntowy. Do czasu, gdy dochody te zaczną wpływać do kasy Funduszu, pokrywałby on koszta swej interwencji z „operacji kredytowych“.

Co oznacza w praktyce możność dokonywania „operacji kredytowych“? Znamiennej odpowiedzi udziela na to „Gospodarka Narodowa“, sanacyjny dwutygodnik gospodarczy:

„Takie „operacje kredytowe“, prowadzone pod tą czy inną nazwą, w tej czy innej formie, prowadzić zawsze będą „do Rzymu“ — tj. do kas Banku Polskiego. Wydaje się, że przy całym szeregu obecnych i projektowanych operacji kredytowych prowadzonych przez Ministerstwo Skarbu (bony, projektowana 100 miljonowa pożyczka we wrześniu itd.), — nowy nacisk na Bank Polski ze strony tego Funduszu oznaczałby w praktyce — inflację. Mieliśmy szereg przykładów w innych krajach, że wszelkie próby waloryzacji cen nie udają się; widzieliśmy jaki niesławny koniec miała interwencja zbożowa w Stanach Zjednoczonych. Przez szereg lat ostatnich jako trwałą zdobycz podkreślano niezachwiany kurs złotego. I teraz mielibyśmy od tej stałości waluty odstąpić i to tak „przy okazji“ — właściwie bez ważniejszych przyczyn? O różnicy, jaka zachodzi między dewaluacją dolara, a dewaluacją złotego nie potrzeba pisać, gdyż rozumie to każdy „czarnogiełdziarz“ z prowincjonalnej kawiarenki“.

Sięgać zaś do inflacji dla podniesienia poziomu cen jest rzeczą szkodliwą i niebezpieczną.

Interesujące są pozatem kulisy tego projektu. Jest on gorąco popierany przez „Lewiatana“ mimo, iż przewiduje nowe obciążenie podatkowe przemysłu. Ta wzruszająca ofiarność i gotowość do „samoobciążania się“ ma jednak jako źródło nadzieję, że wprowadzenie Funduszu byłoby równoznaczne z upragnioną przez Lewiatana inflacją.

Uwagi sanacyjnego pisma są w tym wypadku wielce znamienne.

Tendencja dolara — zwyżkowa.

Tendencja dla dolara była dziś na giełdach europejskich w dalszym ciągu dobra. Funt chwiejny, aczkolwiek w Paryżu wykazywał tendencję zwyżkową. W Londynie ustalił się dolar na 3.99 i jedna czwarta w stosunku do funta. Zurych notował funta 17.46, Paryż 85.84.

ROOSEVELT PROPONUJE 25% POKRYCIA KRUSZCEM.

Wedle „NY. Timesa“, prezydent Roosevelt opracowuje obecnie plan w sprawie regulacji zapasów złota. Plan, który ma być przedłożony światowej konferencji gospodarczej w Londynie jako projekt rządu amerykańskiego, przewiduje ścisłą współpracę między bankami emisyjnemi różnych państw celem doprowadzenia do systematycznego podziału złota. Przewiduje on osiągnięcie porozumienia, wedle którego pokrycie pieniędzy obiegowych miałoby wynosić 25 procent, z czego 20 procent przypadałoby na pokrycie w złocie a 5 procent w srebrze. Ten stosunek pokrycia miałby obowiązywać we wszystkich poszczególnych państwach.

Giełda krakowska.

Kraków, (PAT.) Giełda bez obrotów. Poza giełdą: 7% stabilizacyjna dolarów 53 za 100. Z walut: dolar 7.45—7.50, Londyn 30. 30.20, Szwajcarja 172.40, 172.60, Berlin 206, 208.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa, (PAT.) Dewizy: Holandja 358.90 359.80, 358; Londyn 30.16, 30.15, 30.30, 30; N. Jork telegr. 7.55, 7.59, 7.51; Paryż 35.09, 35.18, 35; Praga 26.52, 26.52½, 26.59, 26.46; Szwajcarja 172.55, 172.98, 172.12; Włochy 46.35, 46.40, 46.60, 46.14; Berlin pryw. 208½.

KURSY OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 72¾, 73; Warsz. Tow. Farb. Cukr. 18¼: Lilpop 11½.

Pożyczki: 5% konwersyjna 43½, 6% dolarowa 49¼, 4% dolarowa 49.85, 49.75, 7% stabilizacyjna 50, 49.88, 50, drobne 55¼.

Dolar pryw. w Warszawie — 7.51.

Pożyczki polskie w N. Jorku: dolarowa 56 1/8, dillonowska 65¼, stabilizacyjna 58, warszawska 39½, śląska 41 5/8.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, (PAT.) Paryż 20.35, Londyn 17.46, N. Jork 4.38, Belgja 72.05, Włochy 26.87½, Hiszpanja 44.20, Holandja 208.15, Berlin 120.80 Wiedeń 73.22, Sztokholm 89.60, Oslo 88.40, Kopenhaga 77.85, Praga 15.41, Warszawa 58.05, Białogród 7, Ateny 2.93, Konstantynopol 2.48, Bukareszt 3.08, Helsinki 7.70.

Opłaty pocztowe są za wysokie.

Ministerstwo poczt ogłosiło niedawno obniżkę niektórych pozycji taryfy pocztowej, głównie co do opłat za telegramy, reszta natomiast opłat i to najważniejszych dla obrotu i życia gospodarczego pozostała bez zmiany. Jest to dość częsta w dzisiejszych czasach metoda przedsiębiorstw i monopoli, że obniża się kilka mniej interesujących szerszy ogół pozycji a reklamuje się samą zniżkę jako doniosłą ulgę dla społeczeństwa.

Jakie są istotne potrzeby w tej dziedzinie wskazał na to Związek izb przemysłowo - handlowych w swym memorjale do ministerstwa poczt. Związek Izb wskazał, iż w porównaniu do opłat pocztowych, obowiązujących w roku 1927 i biorąc pod uwagę powszechny spadek cen, obciążenie opłatami pocztowemi w obecnej chwili wzrosło w Polsce **o 243% w porównaniu z rokiem 1927 i o 113% w porównaniu z rokiem 1930.**

Ten stan rzeczy, szczególnie dotkliwy w okresie pogłębiającego się kryzysu, sprawia, iż dla **wielu przedsiębiorstw korzystanie z poczty sta'e się nieopłacalne.** Wielkie przedsiębiorstwa są zmuszone **do wysyłania dziennie po kilkanaście lub kilkadziesiąt listów miejscowych;** już przy 20 listach dziennie wynosi to miesięcznie 90 zł., gdy tymczasem **wynagrodzenie gońca, który prędzej załatwi doręczenie poczty, wynosi miesięcznie przeciętnie 40—60 zł.** Opłata za list krajowy jest w Polsce **wyższa o 43% od** tej opłaty w Niemczech, **o 32% od Anglji, o 41% od Francji** i t. p. Nadanie np. listu poleconego z Austrji do Polski kosztuje **niemal 50% taniej, niż nadanie takiego listu w odwrotnym kierunku, t. j. z Polski do Austrji.**

Tak wysokie opłaty pocztowe **ułatwiają powstawanie nadużyć na szkodę państwa.** Niedawno wykryto w jednem z większych miast Polski **przedsiębiorstwo prywatne, zajmujące się doręczaniem przesyłek pocztowych za opłatą znacznie niższą od pobieranej przez pocztę.** Spotykane też były wypadki **nieofrankowywania zupełnie wysyłanych listów, ponieważ są one zawsze doręczane dla pobierania podwójnej opłaty** (60 gr.). Zatem wysyłający, który ma później rozrachunek z adresatem **oszczędza 20 gr., gdyż list polecony kosztuje 80 gr.**

Równocześnie z tym memorjałem Związek Izb przesłał ministerstwu poczt i telegrafów **szczegółowy projekt taryfy opłat pocztowych za listy, kartki pocztowe, próbki towarów paczki, za składowe, przekazy, doręczenie, inkaso, druki i t. p.** oraz opłat telegraficznych, telefonicznych i radjowych.

———•———

Program zatrudnienia bezrobotnych w Niemczech.

Uchwalony onegdaj przez rząd Rzeszy program zatrudnienia bezrobotnych — o którym wczoraj donosiliśmy — składa się z 6-ciu części:

1) Na uruchomienie wielkich **robót publicznych, kolonizację i adaptację domów i urządzeń miejskich,** krajowe gminy i instytucje publiczne otrzymają **bezprocentowe pożyczki w formie bonów skarbowych zagwarantowanych przez Rzeszę na łączną sumę 1 miljarda marek.** Bony wydawane będą przez Towarzystwo Robót Publicznych. Suma 1 miljarda marek **wstawiona będzie do budżetów Rzeszy w ciągu następnych 5-ciu lat w różnych częściach. Bony będą redyskontowane przez Bank Rzeszy.** Dyskonta dokonywać będą wielkie banki.

2) Dla przedsiębiorców przeprowadzających nowe inwestycje w swoich zakładach przewidziane są **dalekoidące ulgi podatkowe.**

3) Osobom, które złożyły dobrowolnie określone sumy na fundusz pracy, przyznana zostanie **amnestja podatkowa.**

4) Celem odciążenia rynków pracy z **nadmiernej ilości sił kobiecych,** rząd przyznawać będzie **ulgi podatkowe rodzinom, zatrudniającym kobiety w gospodarstwie domowem.**

5) Subwencje w kwocie **1000 marek otrzymywać będą nowozawarte małżeństwa,** nie posiadające odpowiednich środków na założenie ogniska domowego, pod warunkiem, **iż żona nie będzie zarobkować poza domem.**

Część 6-ta zawiera postanowienia wykonawcze.

———§———

Giełdowe ceny zboża

Na giełdzie zbożowej w Krakowie w dniu 2 czerwca notowano następujące ceny: pszenica dworska czerw. stand. 29.50—30, targowa stand. 27.50—28, dw. czerw. 74/75 kg. 32.50—33.29, żyto dworskie stand. 17.50—18, targowe stand. 17—17.50, owies dworski stand. 12.50—13, targowy stand. 12—12.50, jęczmień na krupy stand. 14.50—15, kukurudza kraj. 20—21, cinquantino rum. 24—25, koński ząb (Natal) 36—38, proso 17—17.50, groch Wiktorja 31—33, zwykły jadalny 27—29, polny pastewny 19—21, peluszka 16—17, polny do siewu 20—21, fasola cukr. biała (Jasick) 42—46, biała 19—20, Wachtel 18—19, mięszana kolorowa 16—17, wyka ciemna 11.50—12, szara 11—11.50, łubin żółty 11.25—11.75, niebieski 10—10.50, siano słodkie 6.50—7, średnie 5.50—6, kwaśne 4.50—5, koniczyna pastewna 7.50—8.50, słoma długa 4.50—5, mierzwa luzem 4—4.25, prasowana 4.75—5, mak niebieski z workiem 195—210, szary z workiem 180—190, kminek holenderski 162—166, mąka pszenna okr. krak. grysik pszenny 60—62, grysikowa 57—59, 45% 57—59, 60% poznańska 51—52, mąka żytnia okr. krak. I gat. 0—65% 28.50—29, II. gat. sitkowa 18—18.50, razowa 23—24, mąka żytnia okr. Poznań. I. gat. 0—65% 28—29, Graham pszenny 40—41, otręby żytnie 9.25—9.50, pszenne 9—9.50, mąka czerwona z workiem 11—11.50, pęcak fabryczny z workiem 26—27, chłopski bez worka 21—22, sieczkanka jęczm. fabryczna z work. 26.50—27, chłopska bez worka 22—23, kasza tatarczana cała 34—36, łamana 32—34, ryż K 52 54.80—57, K 53 50.65—53.50, typ 711 40.85—43.50, Moulmein xxxxx) 68.70—72, xxx) 65.60—68. Tendencja: — nadal słaba — dowozy średnie.

Radjo.

Brak krytyki radjowej.

Ostatnie lata przyniosły słuchowisko radjowe — dla którego nawet zwycięski dźwiękowiec nie był groźnym przeciwnikiem. Słuchowisko, łączące w sobie elementy muzyki, głosu ludzkiego, dynamikę skondensowanej akcji, pobudzając przez jeden tylko zmysł — słuch — wyobraźnię słuchacza — a więc zachęcając go tem konkretniej do współpracy z niewidzianymi aktorami akcji, okazało się, jak wykazują statystyki i listy radjosłuchaczy, upragnionym teatrem.

Przez swą zwięzłość, przez wzmożoną dzięki temu ekspresję, przez uczynienie z biernego widza teatralnego czy kinowego, współczującego i współtworzącego widowisko podmiotu — radjowe słuchowisko niewątpliwie w walnym stopniu przyczyniło się do zachowania w społeczeństwie nerwu i rozumienia sztuki dramatycznej.

Zadaniem historyków sztuki będzie w niedalekiej przyszłości wykazanie, jak dalece powstanie słuchowiska radjowego przyczyniło się do podtrzymania w społeczeństwie zamiłowań teatralnych, jaką rolę odegrało w wychowaniu społeczeństwa na współczujących, współdziałających widzów i jakie dla twórczości dramatycznej (autorskiej, reżyserskiej i aktorskiej) stworzyło możliwości.

Słuchowisko jest jeszcze zbyt młode, aby móc już dziś określić rezultaty tego wpływu. To jedno zdaje się nie podlegać już dyskusji, że kryje ono w sobie kapitalne możliwości dramatyczne i dlatego dziwną się wydaje obojętność ludzi pióra, ludzi teatru i krytyków, z jaką odnoszą się oni do tego nowego — dynamiczne możliwości kryjącego w sobie teatru radjowego.

Rozumiemy, iż poważna praca krytyka radjowego jest niesłychanie trudna i wymaga nie tylko sporo czasu ze względu na konieczność stałego słuchania, ale i dokładnego zapoznania się z pracą teatru radjowego — tego teatru „wiecznych premjer“ — od strony mikrofonu.

Powstanie krytyki radjowej — pełniącej z jednej strony wdzięczną rolę rejestratora nowych, ciekawych pomysłów, przyczyniłoby się do tem szybszego tego teatru rozwoju.

Krytyka radjowa, wspierana piórami znawców, miałaby wysoce wdzięczne pole do wsparcia swemi spostrzeżeniami młodej, świeżej i żywotnej sztuki radjowej, ułatwiłaby ludziom pracującym nad jej rozwojem orjentację w nagromadzanym i użytkowanym materjale, mogłaby znacznie pobudzić inwencję twórców, stwarzając do dnia dzisiejszego nie istniejącą skalę porównawczą osiąganych wyników.

Wreszcie omawiając nadawane słuchowiska, ułatwiłaby kontakt rozgłośni z opinją publiczną, orjentowała ją i pouczała. Istnienie takiego współczuwającego czynnika opinji znawców jest rzeczą dużej wagi dla rozwoju słuchowisk radjowych. Brakowi temu zaradzić powinna przedewszystkiem śmiała akcja wydawców i kierowników pism, którzyby stworzyli w swych wydawnictwach odpowiednie referaty, obsadzając je miłośnikami teatru, literatury i muzyki w jednej osobie.

O powstanie czujnej krytyki radjowej, rejestrującej nowe zdobycze słuchowiskowe dramatyczne, notującej braki, omawiającej wysiłki młodych talentów, coraz natarczywiej dopominają się i autorzy i radjopracownicy, radjosłuchacze i ludzie teatru, którzy wiedzą, jak wiele kryje się możliwości dramatycznych w rozwoju słuchowisk radjowych.

———•———

Programy stacyj radjowych.

Niedziela dnia 4-go czerwca.

Kraków. (312.8 m). Godz. 10.25: Nabożeństwo z Torunia: 11.57: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, program na dzień bieżący; g. 12.10: Transmisje z Warszawy; 12.45: Transmisja z Torunia: 14: Transmisje z Warszawy; g. 14.40: „Wymarsz na halę“; 15: Transmisje z Warszawy; 16.25: Płyty; 16.45: Odczyt z Wilna; 17: Transmisje z Warszawy; 17.55: Program na dzień następny; 18: Koncert organowy z kościoła N. M. P. w Toruniu; 18.55: Krak. wiadomości bieżące; 19: Rozmaitości, komunikaty; 19.25: Słuchowisko z Wilna; 20: Transmisje z Warszawy; 22: Muzyka taneczna; 22.55: Transmisje z Warszawy.

Lwów. (380.7 m). Godz. 16.25: Duety na cytrze: 19.20: Komunikat Małopol. Tow. Zachęty do Hodowli koni.

Warszawa. (1411.8 m). Godz. 10.15: Program na dzień bieżący; 10.25: Nabożeństwo z Torunia; 11.57: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marj.; 12.05: Program na dzień bieżący; 12.10: Komunikat PIM; 12.15: Odczyt: „Co robotnik powinien wiedzieć o urlopie“; 12.30: Płyty; 12.45: Transmisja z Torunia. Uroczyste otwarcie III-go Ogólnego Zjazdu Pomorskiego Zw. Kół Śpiewaczych i III-go Ogólnopolsk. Kongresu Muzyki Kościelnej; 14: „Poplony i międzyplony“; 14.20: Koncert; 14.40: „Wołek i inne szkodniki spichrzowe“; 15: Kom. rolniczo-meteor.; 15.05: D. c. koncertu; 16: Program dla młodzieży; 16.25: Płyty; 16.40: Kom. Zw. Prac. Gmin Wiejsk.; g. 16.45: Odczyt z Wilna; 17: Muzyka lekka; g. 17.30: Transmisja ze Stadjonu Legji Międzypaństw. meczu piłkarskiego Polska—Belgja; g. 17.55 Program na dzień następny; 18: Transmisja koncertu organowego z kościoła N. M. P. w Toruniu; 18.55: Wiadomości bieżące: 19: Rozmaitości; 19.25: Słuchowisko z Wilna; 20: Koncert; 21.15: Wiadomości sportowe; 21.25: D. c. koncertu; 22: Muzyka taneczna z Krakowa; g. 22.55: Komunikat meteor. i kom. policyjny; g. 23: Muzyka taneczna.

Katowice. (408.7 m). Godz. 14.40: Skrzynka pocztowa; 17: prof. St. Ligoń: „Bery i bojki śląskie“.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

czerwiec.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać

AUDJENCJE U P. PREZYDENTA.

Warszawa, (PAT.) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym prezesa zarządu Funduszu Pracy, burmistrza Klarnera oraz dyrektora Funduszu posła Madejskiego. Następnie P. Prezydent przyjął ambasadora J. Potockiego.

Z sali odczytowej.

Złotnictwo krakowskie w wiekach średnich.

W sali Muzeum Narodowego w Krakowie wygłosił onegdaj dr. Karol Estreicher interesujący odczyt o rozwoju krakowskiego złotnictwa, którego najświetniejszy okres przypada na przełom wieku XV i XVI. W okresie piastowskim złotnicy pracowali głównie dla dworów książęcych i klasztorów — jest to okres, kiedy przemysł złotniczy polski stawiał pierwsze kroki, dochodząc w następnym okresie, ustroju cechowego i pracy dla miast do pełnego rozkwitu Zabytków złotnictwa polskiego jest naogół niewiele, gdyż przedmioty te ginęły jako najbardziej łakomy łup w zawieruchach wojennych, które nawiedzały ustawicznie ziemie Polski. Do dzisiejszych czasów dochowały się nieliczne stosunkowo zabytki, względnie wzmianki w dziełach historyków. Takie liczne nazwy miejscowości (n. p. Złotniki) wskazują, że rzemiosło złotnicze stanowiło w wielu miejscowościach przemysł dający podstawę egzystencji licznym rzemieślnikom. Spisy skarbca krakowskiego z w. XI wskazują na bogate w nim zasoby przedmiotów złotniczych, jak się zdaje jednak — wówczas jeszcze przeważnie produkcji zachodniej.

Najstarszym zabytkiem polskiego złotnictwa jest t. zw. „czara włocławska“ wyorana pod Włocławkiem w r. 1909 a obecnie znajdująca się w Muzeum Narodowem w Krakowie. Srebrna ta czara, pokryta bogato ornamentacją przedstawiającą dzieje Gedeona wykazuje wiele odrębnych cech od współczesnego złotnictwa zarówno zachodniego jak i wschodniego. Z tego okresu twórczości złotniczej polskiej pochodzi również patena kaliska z r. 1202 i kielich płocki Konrada Mazowieckiego. Prace złotników polskich w tym czasie nie dorównują technicznie złotnictwu zachodniemu, posiadają jednak wyraźnie indywidualne cechy. Nową epokę rozwoju złotnictwa stanowi wiek XIV. Kazimierz Wielki oraz miasta obdarzają kościoły licznymi wyrobami złotniczymi, świadczącymi o dużym postępie tego przemysłu w Polsce. W połowie 14-go wieku powstaje w Krakowie cech złotniczy, co świadczy, że znaczniejsza liczba rzemieślników trudniła się już tym przemysłem i że zapotrzebowanie na ich wyroby było dostateczne. Z tego to, najświetniejszego okresu pochodzą trzy berła Uniwesytetu Jagiell., trzy kielichy Marjackie, monstrancja z Luborzycy pod Krakowem, oraz najwspanialszy z XV wieku zabytek — szczerozłoty relikwiarz na głowę św. Stanisława, wysadzany drogiemi kamieniami, ważący 15 kg. Duże zastosowanie w złotnictwie polskiem znajduje wówczas t. zw. emalja siedmiogrodzka.

Wiek XVI przynosi z sobą zeświecczenie złotnictwa i jego stopniowy upadek; pozostały wprawdzie i z tego okresu niektóre zabytki świadczące o dużym artyźmie wykonawców, naogół jednak jest to okres stagnacji. Jak głęboko sięgnął upadek tego rzemiosła świadczy fakt, że gdy w XVII w. przyszło wykonać większe dzieło złotnicze a mianowicie trumnę św. Stanisława dla Katedry na Wawelu — musiano robotę tę oddać złotnikom gdańskim.

Odczyt swój zilustrował prelegent pokazem szeregu przedmiotów złotniczych, znajdujących się w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie.

Po zamknięciu kroniki.

NOWY PREZES URZĘDU GÓRNICZEGO W KRAKOWIE.

P. minister przemysłu i handlu przeniósł prezesa Wyższego Urzędu Górniczego w Krakowie inżyniera i doktora praw **Antoniego Meyera** na własną prośbę w stan spoczynku z końcem maja 1933 r. i poruczył inż. górn. **Juljuszowi Mokremu** pełnienie obowiązków prezesa tego urzędu.

SZAJKA ZŁODZIEI PRZED SĄDEM.

Przed Sądem okręgowym karnym w Krakowie była wczoraj rozpatrywana sprawa przeciw Stan. **Kubackiemu** i 9-ciu współoskarżonym o kradzieże, popełnione na terenie powiatu dobczyckiego. Na 9-ciu oskarżonych stanęło do rozprawy sześciu.

Główny winowajca Stan. Kubacki został zasądzony na karę więzienia przez **1 i pół roku, pozostali** reszta oskarżonych na więzienie przez **6 miesięcy i 50 zł. grzywny.**

Hitlerowcy gdańscy otrzymują rozkazy z Berlina.

Gdańsk, (PAT.) Jak donosi „**Zoppother** Ztg.“ cała nowo-wybrana frakcja narodowych socjalistów w sejmie gdańskim **udała się wczoraj in corpore do Berlina, gdzie przyjęta będzie przez kanclerza Hitlera** celem otrzymania instrukcyj co do swego postępowania w Gdańsku. W tutejszych kołach narodowo-socjalistycznych dementując tę wiadomość, stwierdzając **że tylko część obecnych posłów hitlerowskich wyjechała do Berlina,** aby się poinformować w sprawie organizacji zawodowej w Gdańsku.

KONFISKUJĄ NAWET STARE GAZETY.

Berlin, 2 czerwca. Na stacji granicznej Zawidów (Seidenberg) w Łużycach skonfiskowano kilka wagonów makulatury, przeznaczonej do Czechosłowacji. Konfiskata umotywowana jest tem, że wśród makulatury znajduje się materjał t. zw. „**Greuelpropaganda**“. Dowodzi to, jak nieczyste sumienie mają dzisiejsi władcy Niemiec, jeżeli obawiają się, że **stare gazety mogą zachwiać wiarę zagranicy w „praworządność“ Niemiec hitlerowskich.**

Strasburg, (PAT.) Dzienniki strasburskie donoszą o **barbarzyńskiej napaści na synagogę w Manheim,** dokonaną w ostatnich dniach przez 3 umundurowanych hitlerowców. Napastnicy zdemolowali całkowicie wewnętrzne urządzenie synagogi, drąc i rzucając na podłogę i depcząc książki modlitewne oraz inne rytualja. Wartościowe przedmioty ze srebra i złota zostały skradzione.

PRZEŚLADUJĄ SOJUSZNIKÓW.

Berlin, (PAT.) W miejscowości Königslatter w Brunszwiku policja aresztowała 10 komendantów **Stahlhelmu** z powodu nie zastosowania się do zarządzeń krajowego ministra spraw wewnętrznych **narodowego-socjalisty** Kaiggesa.

Porażka Niemców w Lidze Narodów

Skarga Bernheima będzie badana.

Genewa 2 czerwca. Ustanowiony przez Radę Ligi Narodów komitet prawniczy w celu zbadania kwestyj prawnych, związanych z petycją Franciszka Bernheima w sprawie prześladowań mniejszości żydowskiej, ukończył dziś swoje prace, przekazując orzeczenie Radzie Ligi. **Orzeczenie odrzuca wszystkie zastrzeżenia prawne Niemiec jako nieuzasadnione. Rada Ligi Narodów zwołana została na wtorek. Na porządku dziennym jako jedyny punkt znajduje się petycja Bernheima.**

Berlin, (PAT.) Centrowa „**Germania**“ omawiając porażkę, jaką Niemcy w związku z petycją Berheima ponieśli w Genewie, pisze:

Rola obrońcy mniejszości narodowych dała nam w Europie **ważną platformę nietylko moralną, ale i polityczną.** Należałoby więc życzyć sobie, aby ze względu na akcję zewnętrzno-polityczną uzupełniono w Niemczech dotychczasowe zarządzenia, wydawane przedewszystkiem z wewnętrzno-politycznych motywów. Bezwzględnie odrzucona przez Hitlera wszelka polityka germanizacyjna stanowi w tym kierunku cenny **punkt wyjścia dla przywrócenia podstawy,** której **właściwie** nigdy nie porzucono. Naszym przeciwnikom w Europie nie zrobimy tej przyjemności, abyśmy mieli **wypuścić z rąk broń,** której niebezpieczny charakter poznać mógł niejeden z sąsiadów naszych, rozporządzających stokroć silniejszymi środkami materjalnemi.

REDAKTOR „GAZ. GDAŃSKIEJ“ WEZWANY DO WIĘZIENIA.

Gdańsk, 2. 6. (PAT.) Wczoraj późnym wieczorem doręczono redaktorowi „Gazety Gdańskiej“ Cieszyńskiemu wezwanie nadprokuratora sądu gdańskiego do stawienia się w ciągu 1 tygodnia do więzienia celem odsiedzenia 6 miesięcznej kary więzienia. Jest to epilog znanego procesu politycznego, który toczył się w Gdańsku w trzech instancjach i zakończył się wyrokiem skazującym 3 Polaków za rzekomą obrazę nauczyciela gdańskiego na łączną karę 7 miesięcy więzienia.

Gdańsk, (PAT.) Skazani wspólnie z red. Cieszyńskim z „**Gazety Gdańskiej**“ za obrazę nauczyciela gdańskiego na 7 względnie 4-ry miesiące więzienia pp. Elmanowski i Maliszewski, otrzymali dziś **również wezwanie nadprokuratora do odsiedzenia kary.**

—oOo—

2 sprawy szpiegowskie w Warszawie.

Warszawa 2. 6. (Telef. wł.). W dniu dzisiejszym przed sądami w Warszawie toczyły się trzy sprawy szpiegowskie. W jednym wypadku odpowiadają przed sądem doraźnym b. przemysłowiec **Ignacy Brochis** z Berlina, oraz kapitan rezerwy **Stan. Sterczyński.** Obu oskarżonych obciąża obfity materjał dowodowy. **Grozi im kara śmierci.** Rozprawa odbywa się przy drzwiach zamkniętych, a gmach sądu obstawiony jest silnie policją.

Drugą sprawą jest proces w instancji apelacyjnej komunisty poznańskiego **Stefana Majchrzaka, który** był skazany na 5 lat więzienia. Obecnie Sąd Okr. za zdobywanie materjału dla obcego wywiadu skazał Majchrzaka na 7 lat więzienia. Równocześnie z Majchrzakiem zasiadła jako oskarżona niejaka **Wal. Grzybowska.** Była ona przed wojną działaczką socjal-demokratyczną, a w r. 1912 została zesłana do gubernji archangielskiej. Sąd skazał **Grzybowską za nieoględność,** wyrażającą się w udzielaniu informacyj Majchrzakowi.

SKAZANI NA ŚMIERĆ.

Warszawa, 2. 6. (Telef. wł.). Oskarżeni o szpiegostwo przed sądem doraźnym **Ign. Prochis** i kpt. rezerwy **Stan. Sterczyński** zostali skazani na śmierć. Wnieśli oni prośby do Prezydenta Rzpltej o ułaskawienie.

Przeszedł 25 klm. w 2 godzinach.

Ryga. (PAT). W Rydze rozpoczęły się międzynarodowe zawody w chodzie. W chodzie na 25 km. zwyciężył Łotysz Dalins, ustanawiając nowy rekord światowy wynikiem 2 godz. 49.5 sek., 2) Schwab (Szwajcarja) 2 godz. 4 sek., 3) Green (Anglja). Zwycięzca Dalins ustanowił po drodze trzy inne rekordy światowe, a mianowicie: 20 km. 1 godz. 34 min. 26:5 sek., na 15 mil 1 godz. 56 min.8:8 sek. oraz rekord 2 godzin 24.843 m. Schwab na wszystkich wymienionych dystansach również miał wyniki lepsze od dotychczasowego rekordu.

WCIĄŻ SESJE I BADANIA, ALE POŻYCZEK NIEMA.

Warszawa, 2. 6. (Telef. wł.). W Genewie odbędzie się 7 bm. **czwarta sesja komitetu studiów robót publicznych.** Będą rozpatrzone projekty robót publicznych polskich, a mianowicie projekt utrwalenia nawierzchni ulic w **Stanisławowie,** dalej rozszerzenie sieci tramwajowej w **Krakowie,** przebudowa gazowni w **Łodzi,** projekt elektryfikacji **Pomorza,** woj. **poznańskiego** i woj. **krakowskiego.**

ZAMIESZKI W TURKIESTANIE.

Simla, (PAT). Sytuacja w chińskim Turkiestanie jest coraz bardziej niepokojąca. Powstańcy, którzy oblegają Jarkand, usiłują dostać się do miasta, czyniąc podkopy pod jego murami. W stolicy prowincji Kaszgarze stosunki pogorszyły się jeszcze bardziej. Niedawno skazano na śmierć 4 wybitnych przedstawicieli ludności chińskiej.

Zakończenie zjazdu dziennikarzy.

Budapeszt 2. 6. (PAT). Dziś zakończyła obrady sesja komitetu wykonawczego federacji dziennikarzy. Komitet przyjął szereg rezolucyj, dotyczących utworzenia funduszu pomocy dla bezrobotnych dziennikarzy, zwołania do Brukseli w październiku 1933 r. konferencji w sprawie nowych form prac komisji doradczej pracowników umysłowych przy Międzynarodowem Biurze pracy. Jedna z rezolucyj wypowiada się za wniesieniem na porządek dzienny październikowej sesji komisji sprawy **praw autorskich dziennikarzy** w ramach kontraktów prac, jak również sprawy statutu korespondentów zagranicznych i bezrobotnych. Pozatem m. in., aby sprawa statutu korespondentów zagranicznych wniesiona została na porządek dzienny przyszłej sesji komitetu w Warszawie. Na zakończenie konferencji komitetu wykonawczego międzynarodowej federacji dziennikarzy odbył się bankiet, wydany przez miasto, na którym w imieniu delegacji polskiej przemawiał red. Beaupre.

Po bankiecie delegacja polska odjechała na wycieczkę nad jezioro Balaton, skąd udaje się w drogę powrotną do Polski.

—oOo—

42 NOWE PISMA.

Warszawa, 2. 6. (Telef. wł.). W kwietniu na terenie państwa powstały 42 nowe czasopisma, w tem 8 tygodników, 2 dwutygodniki, 15 miesięczników.

NAGRODY LITERACKIE.

Warszawa, 2. 6. (Telef. wł.). Nagrody literackie zamierzają utworzyć także Lublin i Białystok.

Strajk w Tomaszowie zakończony.

Warszawa, 2. 6. (Telef. wł.). Na konferencji w Min. Opieki Społ. ostatecznie zlikwidowano zatarg w **Tomaszowie Mazowieckim** w fabryce sztucznego jedwabiu. Zatarg ten wynikł jeszcze przed czterema tygodniami. Dyrekcja fabryki zobowiązała się dołożyć starań, by jak najszybciej uruchomić fabrykę i w tym celu przystąpić do niezbędnego remontu. Fabryka dążyć będzie do doprowadzenia stanu zatrudnienia do liczby z okresu poprzedzającego zatarg. Związek zawodowy „**Praca**“, który podpisał umowę oświadczył, że będzie przeciwdziałał walce prowadzonej zapomocą niszczenia urządzeń fabrycznych i sabotażu. **Poziom płac pozostał bez zmiany. Fabryka zagwarantowała minimum zarobku w wysokości 45 groszy na godzinę.**

WARJAT WZNIECIŁ POŻAR W KONSULACIE BRYTYJSKIM.

Warszawa, 2. 6. (Telef. wł.) Agencja „Iskra“ donosi, że koło godz. 13.30 do konsulatu brytyjskiego przy Alei Róż 10 zgłosił się jakiś starszy jegomość rzekomo po wizę na wyjazd do Anglji. Interesanta wpuścił do poczekalni dyżurujący woźny Andrzej Staniec. W pewnej chwili przybyły **wydobył butelkę z naftą, wylał naftę na podłogę i podpalił. Woźny natychmiast ugasił ogień.** Sprawcę aresztowano, przyczem okazało się, że jest to Jankiem Diman, lat 52, bezrobotny malarz. Zdradza on **wyraźne objawy choroby umysłowej.** Dłuższy czas Diman był na kuracji w szpitalu dla umysłowo chorych. Podjęto w jego sprawie śledztwo.

O wymianę więźniów z Litwą.

Warszawa, 6. (Telef. wł.) Trwające od 4 lat zabiegi Polskiego Czerwonego Krzyża o uzyskanie zgody Litwy na wymianę więźniów politycznych między obu krajami weszły obecnie w nowe stadjum. Litwini od kilku lat sabotowali inicjatywę humanitarną Polski. Pod wpływem interwencji władz Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie zażądano z Kowna przedłożenia **nowej listy więźniów polskich.** Taką listę opracowano i przesłano do Genewy. **Zawiera ona 17 nazwisk więźniów polskich na Litwie,** na których wymianie najwięcej Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi zależy. Obecnie drogą na Genewę nadeszła **odpowiedź Litwy.** Zawiera ona **dwie listy więźniów litewskich,** przebywających w więzieniach polskich. Pierwsza lista wymienia nazwiska 7 osób, które mają być zwolnione i wydane Litwie, natomiast druga dotyczy 52 więźniów litewskich, przebywających w więzieniach polskich. Czerwony Krzyż Litewski proponuje, ażeby **więźniowie z tej drugiej listy zostali uwolnieni i pozostawieni w Polsce.** Propozycja Litwy jest obecnie rozpatrywana.

NIEWŁAŚCIWA DEMONSTRACJA.

Lwów, 2. 6. (Telef. wł.) Dziś o godz. 17 na ulicy Akademickiej dwu nieznanych sprawców obrzuciło jajami posłankę Marję Jaworską. Obaj sprawcy zbiegli. Policja poszukuje ich gorliwie.

WYJAZD MARSZ. RACZKIEWICZA DO POŁUDNIOWEJ AMERYKI.

W dniu 6 bm. wyjeżdża z Warszawy prezes Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, marszałek Senatu dr. Władysław Raczkiewicz, który w towarzystwie red. Bohdana Lepeckiego udaje się do Brazylji i Argentyny.

Wyjazd ten pozostaje w związku z przygotowaniami do drugiego wielkiego zajzdu Polaków z zagranicy, który odbyć ma się w roku **1934** w Warszawie. Na zjeździe tym dotychczasowa Rada Organizacyjna przekształcona ma być na **Światowy Związek Polaków.**

Tajny układ Morgana.

Waszyngton, 2. 6. (PAT.) Komisja śledcza zajmująca się sprawą banków Morgana ogłosiła tajny układ zawarty 31 maja 1916 r. przez instytucje i osoby związane z bankiem Morgana. Z układu tego wynika, że **Pierpont Morgan posiadał naczelną władzę nad tem stowarzyszeniem, które miało ulec rozwiązaniu z chwilą jego śmierci.** Instytucje związane z Morganem miały jednak możność przedłużenia trwania związku o 3 lata.

Paryż, 2 czerwca. Premjer Daladier, minister spraw zagranicznych Paul Boncour i sekretarz generalny Quai d'Orsay Leger odbyli dziś dłuższą konferencję, poświęconą kwestji rozbrojenia i paktowi czterech. Według doniesień z kół poinformowanych **konferencja francusko-angielska ma się odbyć dopiero w przyszłym tygodniu.**

JÓZEF BARTÓKY. 3

Róże Cecylji.

—oo—

I Lukanius Warrus tak długo gładził kędziory Cecylji, dopóki dwa worki nie zapełniły się szczelnie złotemi pieniądzmi. Napewno i dalej byłby głaskał pierścienie jej włosów, darzące złotemi pieniądzmi, gdyby nie to, że się spieszył na posiedzenie senatu, gdzie obradowano nad ustawą wysyłającą na banicje każdego bezczelnego zuchwalca, któryby się odważył któremu bądź ze senatorów, pod jakimkolwiekbądź tytułem ofiarować jakiś podarek.

Cecylja z rozpaczy udała się nawet do jednego znanego i słynnego bankiera. Zezowaty Diodor odezwał się w ten sposób do dziewczyny błagającej go o pomoc:

— Prosisz mnie o to, abym wygłaskał róże zamiast złota z twych kedziorów. Niestety, dziecko moje, jestem już na to zastary, abym pragnął kwiatów! Masz słuszność twierdząc, że jestem bogaty, ale Apulejus, mój współzawodnik, jest bogatszy odemnie! Dlaczegoż więc ja mam być uboższym? Zresztą pieniądz, który przejdzie przez moje ręce, wzmacnia gospodarkę Rzymu. Pójdź więc, córko moja, niechaj nie czeka lud nadarmo od ciebie tej krwi złotej, którą zasilić możesz żyły gospodarczego życia twej ojczyzny. Przecież to ciebie nic nie kosztuje, gdy wygłaskam trzy czy cztery kosze złota z twych kędziorów!

I bankier zakrzywionemi palcami tak długo głaskał kędziory Cecylji, dopóki nie wydostał z nich sześć dużych koszów złota.

Diodorus jednak, gdy Cecylja zabierała się do odejścia, z uprzejmym uśmiechem odezwał się do dziewczyny:

— Abyś nie myślała, moje dziecko, że jestem jakimś handlarzem bez serca, polecę ci kogoś, który napewno przyjdzie ci z pomocą. Poszukaj, dziecko, Fulwjanusa, filozofa.

Diodorus był tak uprzejmym, że odprowadził Cecylję aż do hali wejściowej i kładąc rękę na głowie dziewczyny, opatrzył ją na drogę błogosławieństwem.

— Niech cię wiodą bogowie! — mówił bankier wspaniałomyślnie — i ręką błogosławiącą, jakgdyby przypadkiem, z kedziorów Cecylji wygłaskał jeszcze dobrą garść złota.

Fulwjanus, filozof przyjął Cecylję chmurnie i zaledwie ją wysłuchał. Skończył z nią pospiesznie:

— W całą bajkę o złotym gołębiu nie wierzę. A nawet nie wierzę w to, że ty jesteś ty! Gdy mi udowodnisz, że wogóle żyjesz i ty jesteś sobą, a nie kim innym, wtedy możemy pomówić o sprawie, bez tego jednak idź sobie z Panem Bogiem! Muszę nawet zaznaczyć, że to, co powiedziałem, powiedziałem tylko z przyzwyczajenia, bo nawet tego nie uważam za pewnik, że Bóg jest, zresztą nie potrzebuję ani złota ani róż. Idź z twemi różami do jakiegoś poety.

Cecylja według rady filozofa udała się do mieszkania Rubatusa. Rubatus, któremu lud wierzył, że jest poetą, męczył się właśnie tego dnia nad zamówioną odą imieninową, która go bardzo trapiła; z napół zamkniętemi oczyma leżał na łożu i ociężale podnosił do warg kieliszek, z którego zamiast boskiego nektaru, popijał jakąś kwaśną lurę.

Ale kiedy Cecylja opowiedziała mu historję o złotym gołębiu, poeta stał się zaraz żwawszym i na błagalne jej słowa odpowiedział zupełnie żywo:

— Dziewczyno, ciebie sam Apollo wysłał do mnie! Ale wysłał nie dla róż! Przecież ja mogę sobie wyobrazić ich tyle, że wonią ich zapełnię cały Rzym. I wierz mi, że wyśniona róża piękniejsza jest od rzeczywistego kwiecia, ale prawdziwe złoto jest jeszcze piękniejsze od róży, którą sobie w wyobraźni stworzę, jest od niej wspanialsze, bardziej boże! Niema piękniejszej muzyki nad dźwięk złota i głos liry w porównaniu do niego jest jakby brzękiem zgrzytliwych skrzypiec!

Nie przestał też poeta głaskać Cecylji, dopóki nie wydobył z pierścieni jej kędziorów tyle pieniędzy, ile starczyło na gospodarstwo na wsi i na miejski pałacyk.

— Na pamiątkę — mówił łaskawie poeta — możesz z sobą zabrać moją lirę.

Cecylja zostawiła mu popękaną lirę i z płaczem opuściła dom poety i prawie bezprzytomnie wlokła się po ulicach; ale przechodnie nie zwracali uwagi na płaczącą dziewczynę.

Biedna dziewczyna stanęła na moście Tybru i patrzyła na wodę. — Patrzę na wodę — pomyślała — przy jej szmerze ucichnie dusza moja a potem nie będę myślała o niczem, ani o gołębiu złotym, ani o tej strasznej klątwie, odbierającej mi miłość człowieka, nie, nie będę o niczem na świecie myślała a może przecież uda się...

Cecylja długo patrzyła na wodę, a od zapatrzenia się usilnego prawie zawracało się jej w głowie i zwolna poczęła gładzić swe włosy, ale dłonie jej napełniły się niestety złotem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.